Nr. 28. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 5 Lutego 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr ruch. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Sopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eaposyo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** o Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Naczelnik państwa w Paryżu.

Kraków, 4 lutego.

W dniu wczorajszym Naczelnik państwa przybył do Paryża. Roczniki polskie zapiszą tę datę jako ze wszech miar radosną. Albowiem wskrzeszone do nowego życia państwo polskie po raz pierwszy w dniu tym wchodzi w oficjalny i formalny stosunek przyjaźni i rzeczywistego, jakkolwiek jeszcze nie spisanego, sojuszu z wielką republiką francuską. Staje się ono ważnym czynnikiem polityki międzynarodowej, jednym z jej podmiotów o roli równie jasno określonej, jak doniosłej. Nakłada to na państwo polskie wielkie obowiązki, ale także daje mu prawa i gwarancje pierwszorzędnej wagi.

W systemie politycznym, który tworzy Francja zwycięska z takim trudem i taką wytrwałością, Polska ma zająć miejsce dawnej Rosji, jako ważna składowa część aparatu obrony przed rewanżem niemieckim, jeżeliby kiedy miało przyjść do niego. Nie jest to więc system zaczepny, ale ściśle obronny. Przez blisko trzydzieści lat Francja miała go w sojuszu z Rosją. Dzisiaj, kiedy imperjum rosyjskie rozpadło się i na długie lata, zdaniem kierujących sfer politycznych Europy, straciło walor czynnika politycznego, na jego miejsce wstępuje Polska.

Zmiana ta dla nas tak bardzo szczęśliwa nie przyszła łatwo rządowi francuskiemu. Potrzebował on przeszło dwóch lat czasu, wypełnionych tyle energicznemi i ofiarnemi, ile nieszczęśliwemi wysiłkami w celu odbudowania dawnej Rosji, zanim przyszedł do przekonania, że postanowienie tych wysiłków byłoby dalszem marnowaniem sił i pieniędzy, że chcąc nie chcąc, potrzeba pogodzić się z faktami. Wynikiem zgody z temi faktami jest serdeczne zaproszenie Naczelnika państwa do Paryża i jego do tej stolicy przybycie.

W karty Opatrzności zaglądać wprawdzie nie należy, jednak bez pewnego chociażby najbardziej ostrożnego przewidywania żadna polityka nie byłaby możliwą. Co do zadań Polski, wchodzącej w systemie francuskiej polityki kontynentalnej na miejsce Rosji, przewidywanie to nie jest znowu zbyt trudnem. A mówi ono, że zadania, które Polskę na tem eksponowanem miejscu oczekują, są i będą bardzo trudne i odpowiedzialne. Rosja przedwojenna miała to zadanie bez porównania łatwiejszem. Tylko bowiem stosunkowo na drobnym wycinku swojej ogromnej granicy, mianowicie na granicy niemiecko-austrjackiej mogła ona być zaczepioną i zmuszoną do obrony. Od północy osłaniał ją biegun ze swojemi lodami. Na przestrzeni zaś 15 tysięcy kilometrów swojej południowej europejsko-azjatyckiej granicy Rosja mogła tylko sama zaczepić. Kogoś, ktoby ją tam chciał i mógł zaczepić, nie było. Dopiero daleko na wschodzie Japonja mogła targnąć za kudły rosyjskiego niedźwiedzia. Ale i to targnięcie, chociażby chwilowo najbardziej nawet bolesne, nie mogło samo przez się zagrozić mu w jego właściwem ogromnem legowisku. Rosja więc zarówno z tytułu swego ogromu terytorjalnego, jak położenia na dwóch kontynentach, była w gruncie rzeczy niedostępna dla nikogo i nietykalna. Jedynie i wyłącznie według swojej woli mogła, jako czynnik polityczny i wojskowy, wychodzić z bezmiaru swoich równin i gubić się w nich z powrotem. Miała zawsze pewność, że nikt jej tam ścigać nie będzie mógł, nawet gdyby bardzo tego pragnął.

Położenie Polski, którą Francja zaszczyca wyznaczeniem jej w spadku po Rosji zadań, jakie imperjum rosyjskie przepłaciło upadkiem i ruiną, jest bez porównania trudniejszem. Ma ona bowiem nietylko jak dawna Rosja front zachodni, lecz także i wschodni w stosunku do tejsamej — Rosji. Bo wszakże 140 miljonów ludzi, zamieszkujących obszary Rosji sowieckiej, nie przestało istnieć. Masa ta istnieje nadal i samym ciężarem swoim wywiera potężne ciśnienie, które w kierunku ku zachodowi w pierwszym rzędzie Polska musi odbierać i odpierać. Jeżeli zaś prawdziwem jest rozpowszechnione w Europie mniemanie, że bolszewizm może stać tylko wojną, że miecza odłożyć nie potrafi i nie może, to w takim razie ciśnienie to okaże się nietylko biernem, lecz czynnem. Zresztą cokolwiek dalej dziać się będzie w Rosji, czy system sowiecki utrzyma się, utrwali i zacznie stwarzać z taką dumą zapowiadane formy nowego bytowania społecznego, czy runie, ustępując miejsca jakiejś formie starego systemu, dla nas jedno jest pewnem, mianowicie, że nietylko na zachodzie ale także na wschodzie będziemy mieli zawsze podstawowe zagadnienia naszego bytu.

W stosunku do Niemiec znajdujemy się w pozycji, która nie wyklucza wprawdzie znośnych stosunków sąsiedzkich, ale czyni niemożliwem wszelkie trwalsze i głębsze zbliżenie. — Kiedy zaś odzyskamy Śląsk Górny, bez którego nie moglibyśmy ani bytu swego ekonomicznego, więc także politycznego, utrwalić, ani przypadającej nam w udziale wielkiej misji historycznej spełnić, pozycja ta niewątpliwie pogorszy się jeszcze. Nie można mieć co do tego złudzeń, że będziemy musieli liczyć się zawsze z największem ciśnieniem odradzających się Niemiec w naszą właśnie skierowanem stronę.

Francja, zamknąwszy ostatecznie swój rachunek polityczny rosyjski, zaniechawszy popierania żywiołów antybolszewickich, a nie mając żadnych szans porozumienia się z bolszewickiemi, chociażby metodą tylko Lloyd Georgea, traci tem samem na długie lata wszelkie szanse odtworzenia swoich przedwojennych stosunków do Rosji. Wypuściła bowiem z obligu starą Rosję, nie wzięła w oblig nowej. W tych warunkach nie widać w Europie czynnika, którybyi mógł trwale przeszkodzić temu, co wielu uważa za zjawisko niemal przyrodniczo-konieczne, mianowicie sojuszowi niemiecko-rosyjskiemu. W dniu, w którym on doszedłby do skutku, Polska stanęłaby wobec zadania wojny na dwa fronty. Nie potrzeba rozwodzić się zbyt długo nad tem, czem takie zadanie z natury rzeczy być musi. Polska podjęłaby je nietylko z właściwą sobie ofiarnością, lecz także z determinacją. Inaczej bowiem być nie może w tem położeniu geograficznem, które państwu naszemu wyznaczyła natura. Ale ogrom tego zadania musi być, logicznie rzeczy biorąc, także miarą świadczeń, których mamy prawo oczekiwać od naszej potężnej sojuszniczki i wiernej przyjaciółki Francji. Polska weźmie na siebie obowiązek, aby w danym razie dać wszystko. Sprawiedliwość, logika i sam sens tworzonego systemu politycznego wymagają, aby Polska miała prawo także oczekiwać **wszystkiego od Francji.** Jest to bowiem sojusz na życie i na śmierć. Polska w wytworzonych przez traktat wersalski i przez rewolucję rosyjską warunkach europejskich, staje się głównym bo jedynym filarem, na którym oprzeć się może i musi całe sklepienie tego systemu politycznego, jaki Francja właśnie uważa za gwarancję stanu, wytworzonego przez zwycięstwo jej i jej aljantów. Od wytrzymałości tego filaru zależy wszystko. Jeżeliby on runął, straszliwe ofiary, poniesione przez Francję w wojnie światowej, okazałyby się tego samego jeszcze dnia daremnemi.

Skoro więc niezaprzeczoną jest prawdą, że Polska zawdzięcza swoje odrodzenie przedewszystkiem Francji, to z drugiej strony nie mniejszą jest prawdą, że Francja potrzebuje dzisiaj Polski silnej i zdolnej do wszechstronnego rozwoju, jako warunku swego własnego bezpieczeństwa i swojej pozycji europejskiej. Jest dobrze, że nietylko w sferze uczuć tradycyjnych, lecz także w dziedzinie nagich faktów rachunek ten układa się po obu stronach z jasnością, która nie pozostawia nic do życzenia. Polska weźmie na siebie wszystkie zobowiązania i spełni je do ostatka. Ale Polska nie wątpi także, że ze swej strony Francja uczyni również wszystko, co leży w tak bardzo dzisiaj szerokim zakresie jej możliwości, aby Polsce spełnienie tych jej wielkich zadań nietylko ułatwić, lecz wogóle umożliwić.

Za Naczelnikiem państwa, który przybył wczoraj do Paryża, staje cały naród polski, **solidarny i zgodny w szczerej chęci wzięcia na siebie tych zobowiązań, które z tytułu jego przyjaźni do Francji w danych warunkach mogą mu przypaść w udziale.** Polska opinja publiczna ma jasną świadomość ogromu tych zobowiązań. A skoro z najgłębszego przekonania przyjmuje je i uznaje, to dlatego, ponieważ równocześnie żywi niewzruszone przekonanie, że Francja w swoim własnym życiowym interesie nigdy Polski nie zostawi samej, nigdy też dla jakichś ubocznych względów nie postawi jej w położeniu, w którem musiałaby ona stanąć samotna wobec wszystkich przeciwieństw, jakie piętrzą się na jej historycznej drodze.

Polska cieszy się wizytą swego Naczelnika państwa w stolicy zwycięskiej demokracji francuskiej i z jasną świadomością następstw koniecznych bierze na siebie wszystkie zobowiązania, które z tej wizyty dla niej wyniknąć mogą, ponieważ wierzy gorąco i niezachwianie, że tym razem wielka myśl współdziałania i przyjaźni polsko-francuskiej nie utonie znowu w nurtach Elstery.

Czechibórz, 4 lutego (East Express). Marszruta pociągu Naczelnika państwa w drodze do Paryża uległa zmianie. Pociąg ten skierowano **na Kolonję przez Drezno, nie zaś przez Berlin.**

Paryż, 4 lutego (PAT). Havas. Ogłoszony onegdaj urzędowy program przyjęcia **Naczelnika państwa polskiego Józefa Piłsudskiego we** Francji zgadza się z tym, który już poprzednio ogłosiły dzienniki.

PRZYBYCIE DO PARYŻA.

Paryż, 4 lutego (PAT). Marszałek Piłsudski przybył do Paryża wczoraj o godz. 11 rano na dworzec północny. **Na dworcu powitał marszałka prezydent Rady ministrów Arystydes Briand. Naczelnik Piłsudski złożył wizytę prezydentowi republiki,** a o godz. 2 popoł. **złożył wieniec** na grobowcu nieznanego żołnierza.

Wieczorem odbędzie się obiad w pałacu Elizejskim.

PRASA FRANCUSKA O PIŁSUDSKIM.

Paryż, 4 lutego (PAT). Z okazji przyjazdu Naczelnika Piłsudskiego do Paryża wiele dzienników zamieszcza portrety Naczelnika oraz **życiorysy pełne pochwał, zaznaczając radość z powodu przybycia jego do Francji.** Wedle »Journala« przyjazd Naczelnika Piłsudskiego do Paryża da ludności sposobność **do zamanifestowania jak dalece naród polski jest drogi sercu każdego Francuza.** »Excelsior« zamieszcza na pierwszej stronnicy szereg fotografij, przedstawiających różne epizody z życia Naczelnika Piłsudskiego w czasie wojny. — »L'Oeuvre« pisze: Piłsudski zasługuje z podwójnych względów na to, aby przyjąć go z **najwyższą sympatją, jest bowiem kierownikiem polityki a zarazem narodowym bohaterem Polski,** z którą łączy nas od wieków **wspólność uczuć i interesów,** z drugiej strony jest w swoim kraju **wcieleniem idei demokratycznej.** Podróż Piłsudskiego jest jedynie **wynikiem uczuć łączących Francję i Polskę.** Piłsudski przyjeżdża do Paryża, **aby ustalić pokój w Europie wschodniej i dać swemu krajowi jednolitość w organizacji sił,** jakich potrzebuje z powodu swego położenia między Rosją a zachodem Europy. Francja zapewne pomoże mu w zrealizowaniu tych zamiarów.

Paryż, 4 lutego (PAT). Z powodu przyjazdu marszałka Piłsudskiego do Paryża piszą dzienniki, że **ludność Francji urządzi Naczelnikowi Polski manifestację na dowód, jak Polska bliską jest wszystkim sercom francuskim.** — »Eclaire« donosi, że deputowany Ehrlich zażąda **przyjęcia Naczelnika państwa przez izbę.** Dziennik podnosi, że Polska **zawsze była Francji bliską, a dziś jeszcze ściślejsze węzły serdeczne połączą oba kraje.**

Paryż, 4 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. »Petit Parisien« pisze w artykule **poświęconym Piłsudskiemu,** że Piłsudski bawił już raz w Paryżu w roku 1912 i miał wówczas tajny odczyt celem pozyskania synów emigrantów polskich dla sprawy wskrzeszenia Białego Orła. Piłsudski wzbudził wtedy zapał **u entuzjastów,** lecz mniej ufni słuchacze nie mieli wiary w niego. Mimo to człowiek o zatroskanem czole i chmurnych brwiach okazał **żelazną wolę i potrafił przezwyciężyć wszelkie przeszkody.** Podając następnie szczegóły biograficzne Naczelnika, dziennik podkreśla, że Piłsudski **pragnął powalić trzech nieprzyjaciół Polski,** poczynając od uwolnienia Polski **z pod ucisku rosyjskiego.** Obecnie przybywa do Paryża **jako przyjaciel Francji** naradzić się z francuskimi mężami stanu nad zagadnieniem **Polski, która oddała Europie niesłychaną usługę, zagradzając drogę hordom bolszewickim.**

Paryż, 4 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. »Journal des Debats« zamieszcza artykuł wstępny, **poświęcony marszałkowi Piłsudskiemu,** w którym zaznacza, że ludność paryska powita Naczelnika państwa polskiego **z nadzwyczajnym szacunkiem,** jak na to zasługuje tak wysoka osobistość. — Następnie dziennik podaje szczegóły z życia Naczelnika państwa polskiego, oraz jego działalności w czasie wojny, podkreślając, że **za pośrednictwem P. O. W. starał się nawiązać stosunki z** mocarstwami sojuszniczemi. Artykuł wymienia wybitne zasługi marszałka i stwierdza, że **stalowy jego charakter jest wcieleniem duszy narodu, który Piłsudski wskrzesił, obronił i zjednoczył.**

Projekt podarowania „Joanny d'Arc" Francji.

Paryż, 4 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. »Petit Journal« podkreśla, że projekt złożenia w darze obrazu Matejki Joanny d'Arc jest wzruszającym dowodem przyjaźni, wiążącej Polskę z Francją.

NIEZADOWOLENIE WŚRÓD EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

Nauen, 4 lutego (PAT). Z Paryża donoszą, że **uznanie przez koalicję niepodległości Estonji i Gruzji wywołało silne niezadowolenie wśród emigracji rosyjskiej,** tembardziej, że — jak w tych kołach podnoszą — Naczelnik Piłsudski w czasie pobytu w Paryżu będzie prawdopodobnie konferował z Briandem w sprawie **związku kresowych państw wschodnich.**

Sawinkow o stosunkach polsko-rosyjskich.

Emigracja rosyjska w Paryżu nie tworzy jednolitej organizacji — jak to zwykle na emigracji się dzieje. Oprócz »konstytuanty«, z której poglądami zaznajomiliśmy już naszych czytelników, istnieje jeszcze w Paryżu grupa Sawinkowa, która na wiele kwestyj, a zwłaszcza na kwestję stosunku Rosji do Polski, odmienne od »konstytuanty« ma zapatrywania.

W sprawie tej udzielił Sawinkow paryskiemu korespondentowi ajencji »East Express« następujących wyjaśnień:

My jesteśmy pacyfistami i uważamy, że jedynie uregulowanie stosunków polsko-rosyjskich prowadzi do utrzymania stałego pokoju na wschodzie. Europa znowu może być wciągnięta w wojnę z powodu granic rosyjsko-polskich lub polsko-niemieckich. Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami sojuszu z Niemcami, gdyż uważamy, że **dobre sąsiedzkie stosunki Polski i Rosji są jedyną gwarancją pokoju.** Dążąc ku temu, skłonni jesteśmy uznać prawa i roszczenia Polski **w daleko szerszym zakresie** niż to czyni konstytuanta. My nie obawiamy się przyznać, że b. imperjum rosyjskie drogą gwałtu przyłączyło ziemie polskie i, mojem zdaniem, jeżeli my, Rosjanie, wyrzekniemy się granic z kongresu wiedeńskiego, **a Polacy granic 1772 roku,** to w tych linjach będzie się zawierało terytorjum sporne, z którego część ziem, w imię sprawiedliwości, winna być przyłączona **do Polski, a część do Rosji.** W szczególności z powodu **Wilna** powiem, że my nie mamy zamiaru przytaczać tu argumentów natury historycznej, albo etnograficznej, bo, jak zwykle, można je znaleźć za i przeciw. Dla nas decydującem jest, że w psychice narodu polskiego słusznie, czy niesłusznie, Wilno jest **częścią integralną Polski** i dla was odebranie Wilna znaczy tosamo, co dla Wielkorusów byłoby odebranie n. p. Nowogrodu.

W Polsce — mówił Sawinkow — spotykamy się z zarzutem, że niezadowoleni z końca wojny polsko-sowieckiej, staramy się sprowokować tę wojnę i że chętnie przyczynilibyśmy się do zerwania rokowań w Rydze. **To jest nieprawdą.** Sprawa stosunku Polski do bolszewików jest **zewnętrzną sprawą Polski,** w której my zastrzegamy się przeciw wszelkiej ingerencji. **My głęboko jesteśmy wdzięczni Polakom,** że dali nam możność wycofania wojsk z terytorjum rosyjskiego. Jakkolwiek ciężkie są warunki internowanych, wiemy doskonale, że wszystko, co Polska dać może, nam dała i byłoby wielką niewdzięcznością z naszej strony rościć wielkie pretensje, lub psuć tę akcję, jaką naród polski w tej chwili prowadzi.

Bolszewicy naradzają się nad ofenzywą wiosenną.

Wiedeń, 4 lutego (PAT). Biuro kor. donosi z Konstantynopola, że Trocki zaprosił na konferencję przywódców rosyjskiej armji, którzy pod jego przewodnictwem naradzali się nad **ofensywą wiosenną.** Bolszewicy ustalili **52 dywizje piechoty i 20 dywizyj konnicy,** które podlegają pięciu komendom, a mianowicie **w Baku, Kazaniu, Rostowie, Permie i Omsku.**

Stambolijski o Polsce wobec bolszewizmu.

Sofja, 4 lutego (Herm.) Stambolijski w rozmowie z korespondentem »Miru« powiedział co następuje:

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

12 (Ciąg dalszy).

Czarne, gorejące oczy dziewczyny, patrzały nie na towarzysza, lecz w oślepiająco biały mur kamienicy, po którym ślizgały się chwiejące się lekko cienie liści i kwiatów, szepcąc wyznania i prośby pociechy i obietnice. Mur był martwy, głucho-niemy... Ewelinka rozumiała znaczenie onych słów i pieszczot lepiej, niż zapalną mowę Adama, w której raził ją jakiś fałsz.

— Papa dowodzi, iż socjaliści chcą odebrać innym, by zagarnąć dla siebie, że socjaliści sami nie wyrzekają się bogactw...

— Zawsze tesame głupie i podłe zarzuty! W przyszłym ustroju nie będzie prywatnej własności, ale obecnie dlaczego socjalista musi być koniecznie żebrakiem?...

Ewelinka była nieufna.

— Gdyby ojciec zaproponował ci połowę zysków z terenu naftowego, odmówiłbyś?...

— I ty wątpisz o tem... — to dobre!... Adam roześmiał się, a młode, przedziwnie białe zęby jego połyskiwały drapieżnie w uśmiechu...

Panna ujęła go nagle za rękę, rękę podniosła do ust. Student wyrwał rękę z oburzeniem.

— Cóż to znowu za jakiś hołd?

— Przynajmniej ty jeden... ty jeden bądź i pozostań czystym — z uniesieniem gwałtownie poczęła mówić. — Boga niema i nieba niema, na ziemi — wyzysk, krzywda, łotrostwo... o was mówią, że wy pragniecie tylko nasycenia apetytów i żądz i ten twój Aleksy...

— Co Aleksy?

— Niech sobie Aleksy Stangow zgrywa się w karty, hula, uwodzi Gucię Mielecównę, ale ty, Adasiu, ty bądź czysty i wzniosły, bo nie wytrzymam, bo nie dam sobie rady — wołała dziewczyna.

Student począł się śmiać dobrotliwie bez szyderstwa.

— Pomieszanie pojęć... kobieca logika... przeżytki przesądów... po co wymagasz odemnie ascezy... prawość i uczciwość obowiązuje każdego...

— Jeśli idea wasza ma zwyciężyć, to tylko dzięki ludziom niepokalanym i jeśli warto dla idei jakiejś walczyć, umierać, cierpieć, to przecież nie dla tej jakiejoś Aleksego Stangowa teorji powszechnego użycia...

— Nie rozumiesz mnie! — niecierpliwił się Adam.

— Nie rozumiem...

Grobliński znowu tłomaczył, ale bez werwy. Ewelinka przyglądała się grze liści na ścianie kamienicy. Szeptaniem senliwem, chłodzącym powiewem koiły pałającą głowę gałęzie, pieszczotą łagodną kładły się na chorą duszę chwiejące się cienie...

W tej chwili dał się słyszeć ostry gwizd i daleki, dudniący pośpiech pociągu. Łoskot zbliżał się, wzmagał się, tratował ciszę.

— Chodźmy na górę! — rozkazał student.

I podał rękę kuzynce i wyciągnął ją po stromej ścianie zbocza za sobą na szczyt...

Kurjer wypadł nagle z za zakrętu, ze szczękiem, zgrzytaniem i stukiem przemknął w kłębach pary, dymu i kurzu.

— Jak ja lubię potęgę tego pędu w przyszłość — krzyknął Adam.

— A ja nie lubię...

Lokomotywa gwizdnęła znowu, zwolniła, pociąg dojeżdżał do miasta, stanął — ucichło naraz.

Wzgórze, na którem stali teraz, było piaszczyste. Trzy sosny wyrosły na niem, niskie, lecz bardzo rozłożyste, o tęgich pniach i dziwacznie poskręcanych gałęziach. Konary w szerz płasko rozpostarte utworzyły ciemne baldachimy i parasole, nadające swojskim drzewom podobieństwo do egzotycznych pinji.

— Posłuchaj — szepnęła Ewelinka.

— Słyszę — szeptem odparł Adam.

Gałęzie szumiały rzewnym smętkiem...

— Co ci się przypomina? — spytała dziewczyna.

— Mizuny...

— Pamiętasz?...

— Pamiętam...

— W tych drzewach mieszka szum tamtych stron i tamtych czasów...

Młodzi słuchali... Mizuny były rodzinnym majątkiem Mizewiczów, gdzie Adamowi i Ewelince zbiegło kilka szczęśliwych wakacyj. — W chwili krytycznej starszy brat, wesoły stryjcio Rudolf, przehandlował ojcowiznę na kamienicę — kamienicę na plac zamiejski, a plac przegrał w karty...

— Biedne, bolesne drzewa! — szepnęła dziewczyna.

Ewelinka zawsze lubiła żałosny rozgwar czarnych sosen, ale dziś odczuła bliskie powinowactwo, dziś pojęła mękę, zaklętą w ich kalekich kształtach, krzywdę wyłamanych konarów, skargę udręczonych gałęzi...

— Patrz, Ewelinko...

Adam wskazał białą wstęgę szosy, która wiła się po tamtej stronie toru, zapadała w rozdół i potem już bardzo daleko ukazywała się na wzniesieniu, przerzynała płaskowzgórze i znikała niby rzeka w morzu, w głębinie tajemniczego boru.

— Zdaje mi się, że za tamtym lasem przebywa szczęście...

Grobliński popadł w zadumę... Marzyły mu się dalekie, nigdy niewidziane Białoziery, siedziba Białosielskich, śniło się spotkanie wśród lata z Marysią, śniła się Marysia, nie ta z fotografji, ale żywa, patrząca w niego uśmiechniętemi oczami, jak wówczas na balu... Ewelinka także marzyła przez mgnienie... Ach, jakżeby ona pragnęła mieć inną dolę! jak chciałaby być piękną i zdrową, jak chciała żyć, kochać i być kochaną!...

— Dla ciebie — szczęście za sinym lasem, moja przyszłość jest tam — szepnęła Ewelinka, kierując wzrok w stronę cmentarza...

Była chwila ciszy.

— Pamiętasz — zaczęła Ewelinka — jak to we troję, ty, ja i Ola Gniazdowska po naczytaniu się poezyj, postanowiliśmy skończyć samobójczo...

— Skąd ci to naraz? — z niezadowoleniem spytał student, zbudzony z marzenia.

Ale dziewczyna opowiadała dalej:

— O naznaczonym dniu i godzinie mieliśmy wszyscy troje utopić się... Mój Boże, dlaczegożeśmy to wybrali płytką rzeczułkę w parku miejskim... chyba po to, aby nas tem łatwiej mogli wyratować ludzie... Ola Gniazdowska, dobra, tłusta Ola, wzięła to najtragiczniej... Usiadła na brzegu i szlochała głośno... Żal jej było życia, i brał strach, że nie dotrzyma słowa... Ja już miałam się rzucić... — bez uśmiechu, bez wesołości wspominała Ewelinka wybryk dziecinny...

— Wówczas to nadbiegłeś ty — ciągnęła dalej — byłeś wzburzony, jakiś dziwny, jakiś bardzo piękny... Powiedziałeś, że grzechem jest zabijać się, że życie należy nie do nas. Krzyknąłeś nam onej chwili z taką mocą, że i dziś brzmi w uszach twój głos. Wołałeś, że każdy powinien ojczyźnie, ludziom, społeczeństwu nieść pożytek... I przysięgliśmy.

— Odgrzebujesz stare bajdy.

— I przysięgliśmy, że będziemy żyć dla Boga, dla kraju, dla idei. A teraz dowodzisz, że w szczęściu, w radosnem użyciu wszystek i jedyny cel — surowo ciągnęła dalej panienka.

— Nie chcesz mnie zrozumieć!

— Nie mogę... może myliłeś się przed laty... ale dla mnie tamta droga nie prowadzi nigdzie... dla mnie...

— Ładna historja!... tropię was od godziny biegam, gonię... — odezwał się naraz nudny gderliwy głos Zdzisia Mizewicza.

Oboje młodzi przywitali kuzyna niechętnie.

— Czemu nas szukasz?

— Stryj Apolinary kazał jechać za wami... bał się, że Ewelinka zabrnie zbyt daleko i zmęczy się... Stryj umówił dryndę.

— Nie pożałował pieniędzy na dorożkę — zdziwił się Adaś.

— Sam ją wytargował za pięć złotych, dał mi pled dla Ewelinki i kazał śledzić za wami...

— Niezbyt zgrabny z ciebie szpieg.

— Dojechałem do Pocieszki. Tam usiadłem i napiłem się piwa — czekam i czekam, mija godzina... nareszcie powiedziałem sobie: dość mi tego, pora na herbatę — mazgajowatym tonem rozwlekle gadał Zdziś.

Wracali wszyscy razem we troje.

(C. d. n.).

Bolszewicy nie dopną naszych granic i nie wniosą do Bułgarji chaosu. Przypuszczam, że taksamo nie uda im się wargnąć do Rumunji, ponieważ wielka Polska, połączona z wielką Rumunję, dzięki swym armjom nie pozwolą na jakąkolwiek inwazję ze strony bolszewików. W razie konieczności **armja polska będzie poparta przez inne armje.** Polacy pobili bolszewików. Pozatem między nami a Rosją stoi uzbrojona Rumunja. W Bułgarji niema bolszewików. **Rumunja zawiera układ z Polską. My będziemy pracowali za szybkiem zbliżeniem z bratnim narodem polskim.**

Starcie oddziału bolszewickiego z wojskami angielskiemi.

Londyn, 4 lutego (PAT). Z Teheranu donoszą, że **oddział bolszewików napadł na wojska angielskie w Persji północno-zachodniej.** Wojska angielskie przeszły do kontrataku, wzięły kilku jeńców i zdobyły dwa karabiny maszynowe. **12 bolszewików zostało zabitych,** po stronie Anglików nie było strat.

Dr Petruszewicz o Galicji wschodniej

Wiedeń, 4 lutego (Orient). »Deutsches Volksblatt«, który od pewnego czasu przeszedł do obozu antypolskiego i korzysta z każdej sposobności, aby zająć stanowisko wrogie wobec Polski, lub rzucać oszczerstwa, zamieszcza w Nrze z 2 bm. wywiad swego współpracownika z prezydentem republiki zachodnio-ukraińskiej drem Petruszewiczem. Petruszewicz wraca z Genewy, gdzie konferował z wybitnymi politykami europejskimi. Sprawa republiki zachodnio-ukraińskiej — zdaniem jego — weszła w stadjum dla siebie korzystne. »Okupację«(!) Galicji wschodniej przez wojska polskie uważa za akt bezprawia, gdyż Polska nie posiada do tego mandatu. Petruszewicz użala się na prześladowanie szkolnictwa średniego i prasy w Galicji wschodniej i sądzi, że wprawdzie koalicja będzie nadal popierała Polskę, ale ze swej strony postara się o **ustalenie granic etnograficznych.** Spodziewa się zresztą **osłabienia Polski** w miarę anektowania obcych terytorjów. Francja ma być przeciwna(?) wcielenia Galicji wschodniej do Polski, a przychyli się tylko **do przejściowego pozostawienia** Polsce tymczasowego mandatu.

Dowodem **nadużycia tego mandatu(!)** ze strony Polski ma być fakt, że rząd polski prowadzi obecnie układy z konsorcjum francuskiem o wydzierżawienie kopalń nafty za 250 miljon. franków. Mocarstwa, jak Anglja i Japonja, sympatyzują z dążnościami autonomicznemi Ukrainy. Anglja projektuje nawet podobno **utworzenie w Gal. wschodniej prowizorjum z administracją obcą.** Sprawa Ukrainy zachodniej ma być **bliską rozstrzygnięcia,** które nastąpi najpóźniej po zawarciu pokoju w Rydze. Galicja wschodnia, w myśl tego porozumienia, **przejdzie pod zarząd tymczasowy Ligi narodów lub komisji międzysojuszniczej.**

Dr Petruszewicz prostuje pogłoski o rzekomym ruchu monarchistycznym w Galicji wschodniej, a w sprawie ewentualnego przyłączenia Galicji wschodniej do Ukrainy zastrzega się, że ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy musi być przedmiotem decyzji rady najwyższej koalicji.

Rada ukraińska w Wiedniu.

Wiedeń, 4 lutego (Orient). Na posiedzeniu ukraińskiej Rady w Wiedniu, odbytem w dniu 2 bm., senator Szełuchin i jen. Grekow dziękowali rządowi austr. za gościnę. W imieniu Galicji wschodniej przemawiał sekretarz państwa. Dr Forfocki w imieniu wszechukraińskiej partji ludowej Żuk. Redaktor Łusiak wzywał do pracy politycznej. Nac. socjalista feder. Slisarenko napiętnował Rosję, **jako niebezpiecznego wroga Ukrainy.**

Sprawy polskie w Lidze narodów.

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) Na następnem posiedzeniu Ligi narodów będą rozpatrywane sprawy **specjalnie obchodzące Polskę.** Przedmiotem obrad będą następujące kwestje:

1) **Stosunki polsko-litewskie.**

2) Zażalenie rządu polskiego w sprawie **wydalenia z Austrji żydów galicyjskich.**

3) **Ostateczne przyjęcie konstytucji wolnego** miasta Gdańska.

4) Utworzenie **rady portowej** w Gdańsku i wybór jej prezydenta.

5) Kwestja **pretensyj ukraińskich w sprawie wschodniej Galicji.**

HYMANS ZREZYGNOWAŁ Z PREZESURY LIGI.

Genewa, 4 lutego (PAT). Hymans złożył na ręce Acuha agendy prezesa Ligi narodów.

Warunki Litwy.

Kopenhaga, 4 lutego (PAT). Biuro Wolffa. Litewska Agencja Tel. donosi, że rząd litewski zgadza się na popieranie plebiscytu tylko pod następującymi warunkami:

1) **Usunięcie Żeligowskiego i wojsk polskich z obszarów plebiscytowych;**

2) **Zaprowadzenie administracji neutralnej** w obszarach plebiscytowych przez państwa neutralne niezainteresowane;

3) **Zagwarantowanie, że wypadek Żeligowskiego nie powtórzy się po plebiscycie;**

4) W kwestji propagandy Litwa musi być traktowana **na równi z Polską.**

Dalej oświadcza rząd litewski, że wypełnił swoje obowiązki i że rokował z rządem sowieckim w kwestji wystawienia międzynarodowych oddziałów wojska. Rokowania jednak minęły **bez rezultatu.**

Pierwsze posiedzenie komisji portowej

Gdańsk, 4 lutego (PAT). Dnia 1 lutego odbyło się **pierwsze posiedzenie komisji portowej** pod przewodnictwem komisarza Ligi narodów Hakinga. W posiedzeniu wzięło udział pięciu członków ze strony wolnego miasta Gdańska i trzech członków polskich, a mianowicie **Sławski, Grabski i major Gettlich.** Przedewszystkiem omówiono zarządzenia, mające na celu przygotowania do **podziału dawnej własności państwowej niemieckiej i pruskiej** w Gdańsku. W ciągu dalszych obrad okazała się **zupełna zgoda co do konieczności i najszybszego mianowania prezydenta komisji, o którym mówi konwencja polsko-gdańska.**

O GMACH DLA KOMISARZA HAKINGA.

Gdańsk, 4 lutego (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu pruskiego ma być przedstawiony wniosek, który domaga się wysłania do rady ambasadorów **zażalenia na wysokiego komisarza Ligi narodów,** w kwestji jego żądania co do **oddania mu gmachu jeneralnej komendy, będącej obecnie siedzibą Sejmu gdańskiego.** Równocześnie ma być przedłożona radzie ambasadorów prośba **o pozostawienie tego gmachu sejmowi gdańskiemu, jeszcze przed powzięciem decyzji w tej sprawie przez koalicyjną komisję rozdzielczą,** która jak wiadomo, ma dokonać podziału majątku pruskiego między Polskę a Gdańsk.

ODRZUCENIE NIEMIECKIEGO PROTESTU.

Koblencja, 4 lutego (PAT). Komisja międzysojusznicza odrzuciła protest komisarza niemieckiego w kraju okupowanym przeciwko zarządzeniom komisji w sprawie środków, mających na celu zapewnienia bezpieczeństwa dla wojska i członków misji państw sojuszniczych oraz poszanowania dla państw sojuszniczych.

KONFERENCJA LONDYŃSKA ZBIERZE SIĘ DNIA 21 LUTEGO.

Horsea, 4 lutego (PAT). Radjo. Sposób, w jaki Niemcy mają zapłacić **pierwszą ratę stosownie do programu, przyjętego w Paryżu, będzie omawiany na konferencji londyńskiej, która się zbierze 21 lutego br.** Na te konferencję Niemcy przyślą swoich reprezentantów w osobach: ministra spraw zagranicznych **Simonsa, Bergmanna i Siemena,** którzy są delegatami niemieckimi na konferencję pokojową, a jako tacy, są doskonale poinformowani o kwestji odszkodowań.

NIEMCY UWAŻAJĄ WARUNKI KOALICJI JAKO TWÓR FANTAZJI.

Nauen, 4 lutego (PAT). W intewiewie z korespondentem »Daily Express« oświadczył minister finansów Rzeszy, że odpowiedź na warunki koalicji może być **tylko odmowna,** gdyż warunki te **nie nadają się do dyskusji jako twór fantazji a nie propozycja realna.**

Malwersacje w bankach warszawskich.

W sprawie malwersacyj bankowych, o których już doniesiono, podaje »Naród« z 31 stycznia następujące szczegóły:

Rząd polski wpadł na ślad niesłychanego skandalu giełdowo-bankierskiego. Bankierzy warszawscy grali świadomie na obniżenie marki, rujnując w ten sposób skarb państwa polskiego.

Bankierzy warszawscy, chcąc posiadać możność swobodnego dysponowania walutami obcemi, przesyłali do szwajcarskich banków pakiety z listami zastawnemi miejskiemi i ziemskiemi, oraz rublami carskiemi. Pieniądze te składano na rachunek otwarty w tamtejszych bankach, a bankierzy warszawscy natomiast mogli wystawić przekazy w walucie szwajcarskiej. Ponieważ zapotrzebowanie na walutę szwajcarską było olbrzymie, przeto bankierzy **miesięcznie osiągnęli zysk blisko 60 miljonów marek.**

Skarb państwa, obserwując nienaturalna zniżkę marki polskiej, postanowił zbadać drogi, któremi waluta polska odpływała. Okazało się, że bankierzy listy zastawne miejskie i ziemskie przesyłali w pakietach drogą pocztową. Przesyłki pocztowe poddano bacznej obserwacji i w ubiegłym tygodniu przyłapano pakiety z walutą rosyjską w ogólnej ilości **miljona rubli carskich.**

Pakiety te natychmiast skonfiskowano i wdrożono śledztwo. W toku dochodzenia — pisze »Naród« — ustalono, że sumy te przesyłał jeden z najpoważniejszych banków, należący do znanej rodziny bankierskiej w Warszawie. Na czele tego banku stoi wybitny członek tej rodziny, który w roku 1918 brał czynny udział w organizacji skarbu i był nawet szefem departamentu skarbu. Rodzina ta, w której bankierstwo jest dziedziczne, brała i bierze dotychczas wybitny udział w życiu politycznem i gospodarczem Polski. Sprawa została skierowana do prokuratorji.

O malwersacjach bankowych w innym rodzaju donosi tensam dziennik warszawski:

Od dłuższego czasu do ministerstwa skarbu napływały skargi na działalność **Banku Kupiectwa Polskiego.** Skargi składali emigranci polscy, którzy twierdzili, że Bank Kupiectwa Polskiego wyzyskuje emigrantów. Wyzysk uprawiano w ten sposób, że emigrantom, którzy zgłosili się do ajentów banku w Ameryce i żądali za dolary marek niemieckich, bank wypłacał w markach polskich, uprawiając w ten sposób nietylko wyzysk, ale wprost oszustwo. Wskutek tych skarg skarb zarządził rewizję ksiąg, która to rewizja potwierdziła oskarżenie. Bank zarabiał miesięcznie na tej »operacji« **około 50 miljonów marek.** Jednocześnie rewizja ujawniła, że Bank Kupiectwa Polskiego zajmuje się **przemycaniem marek polskich do Gdańska,** gdzie rzucano je na giełdę, wywołując zniżkę marki polskiej. W bankach gdańskich zarządzono również rewizję. Wskutek złożonego ministrowi skarbu raportu i wyniku śledztwa, Bankowi Kupiectwa Polskiego wytoczono proces karny.

REWIZJE BANKÓW.

Łącznie z tą sprawą donosi P. A. T. z Warszawy:

Ministerstwo skarbu przeprowadziło w ubiegłym miesiącu rewizję w kilku instytucjach finansowych warszawskich i gdańskich. Rewizje te ujawniły istotnie w kilku wypadkach obejście obowiązujących w tej dziedzinie przepisów. Protokół z czynności rewizyjnej został przed dwoma dniami przedłożony ministrowi skarbu do decyzji, która oczywiście wypadnie tak, jak tego interes publiczny wymaga i która zostanie podana do wiadomości ogółu. Dodać należy, że jest przygotowany projekt ustawy, umożliwiający właściwym władzom państwowym użycie ostrych środków i szybkich represyj przeciwko nielegalnemu wywozowi naszej waluty w jakiejkolwiekbądź formie.

W dalszym ciągu przynosi »Naród« w numerze z 1 lutego następujące rewelacje:

Jeszcze w początkach stycznia wskutek zarządzenia ministerstwa skarbu, po rewizji, dokonanej w Banku Kupiectwa Polskiego, do Gdańska udała się specjalna rewizja skarbowa. Rewizja miała zbadać filje banków warszawskich, **które, według danych, prowadziły** niedozwolony handel walutami. Filje te, w celach spekulacyjnych, przemycały marki polskie z Warszawy. Przewodniczącym tej specjalnej komisji był wyższy urzędnik skarbu, którego nazwiska na razie nie podajemy. Towarzyszyło mu trzech urzędników. Wstępne badanie ksiąg **potwierdziło poczynione zarzuty.**

Rewizję przeprowadzono we wszystkich filjach banków polskich w Gdańsku i w Warszawie. Rewizja **przeszła najśmielsze oczekiwania.** Stwierdzono, że banki warszawskie w celach zysku nietylko nie liczyły się z sytuacją finansową państwa, ale grały »va banque« na przyszłości państwa polskiego.

Skutki rewizji długo na siebie czekać nie dały. Już w dniu wczorajszym bankierzy warszawscy poczęli pospiesznie »porządkować« księgi. Obawa ewentualnej rewizji ze strony ministerstwa skarbu powstrzymuje bankierów chwilowo od operacyj. Wczoraj w nocy odbyły się nadzwyczajne posiedzenia zarządów banków.

W SPRAWIE BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO

donosi »Naród« w dalszym ciągu:

Sprawa ta znana była dokładnie rządowi od dwóch tygodni. Wiedziało o tem nietylko ministerstwo skarbu, jako fachowe, ale poinformowane były i sfery polityczne. Co ciekawsze, że sprawa znana była od szeregu miesięcy **za poprzedniego ministra skarbu,** lecz rząd zdawał się być bezsilny wobec tego. W Sejmie sprawą tą zainteresowano się w ubiegłym tygodniu. Wobec tego jednak, że na porządku dziennym stanęła sprawa konstytucji, nie chciano z niej czynić ośrodka zainteresowania publicznego. Sprawdzone przez nas — pisze »Naród« — informacje i opinje co do Banku Kupiectwa Polskiego całkowicie się ze sobą zgadzają.

DALSZE REWIZJE W BANKACH.

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się dalej rewizje w bankach, skompromitowanych **w sprawie obniżania waluty polskiej. W obecnej chwili wyniki tych rewizyj nie są jeszcze wiadome.** W kołach sejmowych krążyły jednak wczoraj pogłoski, że afera ta przybiera **niesłychanie skandaliczne rozmiary.**

O UKRÓCENIE SPEKULACJI BANKOWEJ.

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) Wczoraj klub N. P. R. postawił w Sejmie nagły wniosek, aby rząd przeprowadził energiczne śledztwo w sprawie **spekulacji uprawianej przez banki, powodującej sztuczny spadek waluty polskiej.** Wreszcie domaga się, aby rząd o wyniku śledztwa uwiadomił Sejm w ciągu **najbliższych 2 tygodni. Dyskusja nad nagłością wniosku** odbędzie się na następnem posiedzeniu Sejmu.

KRONIKA.

Kraków, 4 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 4 LUTEGO: Pochmurno, temperatura w pobliżu 0, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 3 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	4	—1	wschodni	pochmurno
Warszawa	5	1	wschodni	pochmurno
Poznań	3	1	wschodni	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Hiszpanją i Skandynawją.

ŚWIĘTO. Onegdajsza uroczystość święcenia gromnic w kościołach minęła w naszem mieście wśród ładnej i miłej pogody wiosennej. Rankiem w łagodnem powietrzu, przepojonem zapachem niemal już wiosny, rozświetliło się słońce pełne radości i śmiechu. To też zaroiło się corso krakowskie na linji A-B. Po południu tłumy spacerowiczów przeniosły się w aleje Trzeciego Maja, na Błonia, a nawet śmielsi, nie zważając na mniej sympatyczne błoto, próbowali zapuszczać się i dalej w stronę Woli Justowskiej. Na Błoniach uczniowie rozpoczęli już sport footballowy.

Wśród wesołej rozmowy, której tematem w ostatnich dniach są bale i liczne zabawy, spędzono mile słoneczne święto, zapominając o tem, że do wiosny jeszcze dość daleko, a zanim rozpłynie się prawdziwe jej tchnienie, jeszcze pewno w powietrzu zaiśni kryształami śnieg, a pod nogami zagra zapewne muzyka mrozów.

POWITANIE JUGOSŁOWIAN NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. We środę 2 bm. o g. 12 w południe odbyło się na uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste powitanie akademickiego chóru jugosłowiańskiego »Mladost«. Obszerną aulę uniwersytecką zapełniła tłumnie zgromadzona publiczność oraz młodzież akademicka. Pierwsze dwa rzędy foteli zajęli goście jugosłowiańscy, których w serdecznych słowach powitał rektor uniwersytetu Estreicher, wypominając podobieństwo dziejów Serbji i Polski, mianowicie niewolę i wyzwolenie obu narodów. Mowca wskazał, że goście jugosłowiańscy, to przyszłe pokolenie serbskie, które, gdy zajmie stanowisko kierujące w narodzie, przygotuje zbliżenie swego kraju do Polski. Wedle pisarzy bizantyjskich, dawni Słowianie jako posłów do obcych narodów posyłali młodzież z gęślami i pieśnią. Takich posłów w chórze »Mladost« wita obecnie Kraków, spodziewając się, że i oni, przygotowując zbliżenie kulturalne obu narodów, jak również spowodują zbliżenie polityczne. Rektor zakończył wreszcie mowę okrzykiem na cześć wielkiej Chorwacji i narodu jugosłowiańskiego, który obecni trzykrotnie powtórzyli. Następnie przemówił reprezentant młodzieży krakowskiej, poczem podziękował za powitanie prezes chóru »Mladost« p. Lokowić, wyrażając życzenie, by stosunek Polski do Jugosławji był nie tylko przyjacielski, lecz bratni. Wkońcu podnosząc wysoką kulturę polską, p. Lokowić sławił przeszłość wszechnicy Jagiellońskiej i zakończył okrzykiem na cześć Polski. Po przemowach chór »Mladost« odśpiewał »Jeszcze Polska nie zginęła«, a następnie hymn serbski i chorwacko-słoweński.

Z WAWELU. Ósmą z rzędu cegłę jednodniowej restauracji Zamku ufundowano w imieniu M. V. z L., składając 30.000 mk. na odnowienie Wawelu.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił sekcji ochrony kobiet polskiego Związku niewiast katol. na urządzenie w dniu 6 lutego br. zbiórki pieniężnej na rzecz sekcji przy stolikach, ustawionych w lokalach publicznych.

OCHRONA KOBIET NA G. ŚLĄSKU. Sekcja kat. Zw. Polek uwzględniając ważność i nagłość akcji na rzecz Górnego Śląska, odstępuje cały dochód ze zbiórki, urządzanej na swe cele w dniu 6 bm. na rzecz akcji plebiscytowej. Wzamian za to ta sekcja »Ochrony kobiet«, że całe społeczeństwo wydatnie poprze zbiórkę, przełożoną na dzień 3 i 4 kwietnia na cel tak humanitarnej instytucji, jaką jest »Ochrona kobiet«.

WYKŁAD RED. K. BARTOSZEWICZA o Górnym Śląsku odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz., a nie o godz. 4, jak przez omyłkę wydrukowano.

GROŹBA WSTRZYMANIA RUCHU W ELEKTROWNI. Jak się dowiadujemy, wskutek niedostatecznej dostawy węgla dla krakowskiej elektrowni, zostały wyczerpane wszystkie zapasy tak, że o ile zapowiedziane przez inspektorat transporty nie nadejdą w najbliższych godzinach, ruch w elektrowni zostanie dziś wieczorem wstrzymany. Wedle informacyj, zasięgniętych w elektrowni, węgiel dla tutejszego zakładu w ilości 210 ton został jeszcze 1 bm. wysłany z Jaworzna. Niestety transport wskutek niedomagań panujących na naszych kolejach, dotychczas nie nadszedł.

NA UROCZYSTEJ AKADEMJI ku uczczeniu pamięci Wł. Żeleńskiego odegrane zostaną następujące utwory genjalnego twórcy: Andante funebre (dyr. Z. Jachimecki), suita tańców: Polonez, Krakowiak, Mazur (dyr. Z. Górzyński) i nieśmiertelna uwertura »Tatry« (Bol. Walewski). Prelekcję wygłosi dr J. Reiss. Początek o godz. 11 w teatrze im. Słowackiego. Pozostałe bilety od godz. 10 w kasie teatru im. Słowackiego.

RACJE CUKROWE NIE BĘDĄ ZWIĘKSZONE. Z Warszawy telefonują nam: Były minister aprowizacji Śliwiński obiecał między innemi, że od nowego roku racja cukrowa zostanie podwyższona. Tymczasem nowy minister aprowizacji na zwrócone w tej sprawie do siebie pytanie, oświadczył, że o **zwiększeniu obecnej normy mowy być nie może.** Przypisać to należy temu, że dotychczas ministerstwo aprowizacji przydzielało cukier dla ludności wiejskiej tylko **4 razy do roku.** Obecnie Sejm uchwalił podwyższenie przydziału cukru **dla ludności wiejskiej na 12 razy do roku,** co wpłynąć musi na znaczne zapotrzebowanie cukru, a co za tem idzie, **możliwość** zmniejszenia racji cukru dla miast.

PODWYŻSZENIE CEN TYTONIU. Wbrew ogłoszonemu rządowemu programowi dla zwalczania cen lichwiarskich, którym rząd wyraźnie się zobowiązał nie podwyższać w miesiącu lutym żadnych cen i należytości państwowych, podwyższone zostały przeciętnie o 100 proc. ceny tytoniu, papierosów i cygar. Mianowicie podwyższone zostały ceny tytoniu:

Za 100 gr. Xanti z 220 na 440 mk., za 100 gr. sułtanskiego z 180 na 350 mk., za 100 gr. macedońskiego z 150 na 180 mk., za 25 gr. najprzedniejszego tureck. z 30 na 55 mk., za 25 gr. przedr. tur. z 25 na 45 mk., za 25 gr. średniego tur. z 17'50 na 35 mk., za 25 gr. fajkowego z 8 na 16 mk.

Ceny cygar podwyższone zostały następująco: Wawel sztuka na 16 mk., Trabuco na 12 mk., Britanica na 11 mk., Cuba na 10 mk., Portorico na 7 mk., Cigarillos na 4'50 mk.

Ceny papierosów zostały podwyższone następująco: Egipskie 100 sztuk 350 mk., Prezydent 100 sztuk 200 mk., Damskie 100 sztuk 180 mk., Sporty 100 sztuk 150 mk.

Te podwyższone ceny obowiązują już od 1 lutego, a jest tajemnicą centralnych władz warszawskich, dlaczego dotąd urzędownie ogłoszone nie zostały.

PRZECI ANONIMOWYM OSKARŻENIOM. Krak. dyrekcja kolei komunikuje: Władze kolejowe otrzymują w ostatnich czasach coraz liczniej pisma anonimowe, donoszące o rzekomych nadużyciach urzędów kolejowych lub poszczególnych osób. Doniesienia te okazują się w przeważnej części nieprawdziwe, a wyrządzają często krzywdę moralną tym, przeciw którym są skierowane. Tego rodzaju doniesień władze kolejowe rozpatrywać nie będą. Natomiast wszelkie nieanonimowe uzasadnione doniesienia o nadużyciach i uchybieniach służbowych zawsze będą należycie rozpatrywane i wywołają zastosowanie wszelkich, w danym przypadku potrzebnych środków zaradczych.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE »BETLEEM« RYDLA. Z powodu licznych żądań z prowincji i ze sfer pedagogicznych, dyrekcja teatru im. Słowackiego zdecydowała się na zmianę niedzielnego popołudniowego przedstawienia, że zamiast »Tańca czynowników«, grane będzie jeszcze raz »Betleem polskie« Rydla, po cenach zniżonych. Popularne jasełka na przedstawieniach, których zawsze brakowało biletów, grane będą w tę niedzielę bezwarunkowo po raz ostatni.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś i jutro śliczna operetka Krzewińskiego »Major ułanów« z szczerze polskim humorem i sentymentem. W niedzielę po południu »Przewodnik tatrzański«, a wieczorem debjut młodziutkiej Heleny Rapackiej w melodyjnej »Lalce« Audrana. Dyrekcja przygotowuje arcydzieło Szekspira »Romeo i Julja« z pp. Nowackim i Morską w rolach tytułowych, a w dziale operetki najnowszy utwór Nedbala pt. »Śpiewak Kaukaski«. Dyrekcja dzieli się przy tej sposobności z miłą wiadomością ze swą publicznością, że udało się jej zaangażować na stałe niezrównaną śpiewaczkę operetkową p. Helenę Schupp Skrzyszowską, której dotychczasowe występy wypełniły widownię naszego teatru do ostatniego miejsca wielbicielami wielkiego talentu artystki i że pozyskała na szereg występów świetnego artystę p. Czesława Kadena.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Miłość cygańska«, przepiękna operetka Lehara ukaże się w najbliższych dniach, jako premjera w teatrze »Nowości«. Dyrekcja przystępuje do wystawienia tej premjery z wielkim nakładem, sprawiając nowe dekoracje i wspaniałe kostjumy. Główne role spoczywają w rękach najlepszych sił teatru »Nowości«, ponadto chóry są należycie wzmocnione. Część muzyczną prowadzi kapel. Wł. Szczepański.

WIECZÓR WYRWICZA W »NOWOŚCIACH«. Leon Wyrwicz urządza w sobotę 12 lutego w sali teatru »Nowości« o godz. 11 w nocy swój wieczór humoru i śmiechu. Znakomity ten humorysta wystąpi z nowemi aktualnemi monologami. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań, linja A-B 44 u J. Rudnickiego.

WŁAMANIA. Aresztowano w Krakowie pomocnika handlowego Michała Busię, lat 22, Franciszka Smolika, lat 37 i Józefa Michalika, którzy w Chełmku (pow. oświęcimski) skradli ślusarzowi kolejowemu Gucie, garderobę i inne przedmioty, wartości 30.000 mk.

Nadto policja krakowska aresztowała Karolinę Woźniakównę, lat 22, która włamała się do mieszkania Magdaleny Pułkowej, zamieszkałej przy ul. Straszewskiego 21, i skradła garderobę oraz bieliznę wartości 80.000 mk.

WYŁUDZENIE. Przed kilku dniami Andrzejowi Sroce, właścicielowi składu węgla (ul. Lubicz 32) zaproponowała niejaka Kazimiera Głowacka, lat 28, dostarczenie za pewną ilość materji bławatnej, wartości 12.000 mk., środków żywności. Otrzymawszy materję, Głowacka zniknęła, oczywiście nie myśląc o dostarczeniu obiecanych środków żywności. Dopiero wczoraj spotkał ją Sroka na ulicy i spowodował aresztowanie.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF. W piątek dnia 4 bm. o godz. 6 w seminarjum archeol. Uniw. Jag., św. Anny 12, mówić będzie dr Roman Grodecki na temat: »Zmiany monety w wiekach średnich«. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

KURS BUCHALTERJI. Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu urządza w Krakowie kurs buchalterji, zastosowanej do prowadzenia pracowni krawieckich, oraz spółek krawieckich. Czas trwania kursu obejmuje około 60 godzin nauki. Nauka odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych od 12—1, trzy razy w tygodniu. Zgłoszenia o przyjęcie na kurs należy wnosić osobiście do Biura Krajowego Patronatu przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 12, I p., między godz. 11—1 w południe.

ZE SPORTU. Zarząd krak. Związku okr. piłki nożnej prosi towarzystwa związkowe o przysłanie swych należycie upełnomocnionych delegatów na walne zebranie K. Z. O. P. N., które się odbędzie w niedzielę, dnia 6 lutego br. o godz. 10 przed poł. w sali Izby lekarskiej przy ul. Radziwiłłowskiej 4.

ZABAWY:

RAUT PODHALAŃSKI, na rzecz Tow. spiskoorawskiego, zapowiedziany na wtorek dnia 8 bm. w Kasynie wojskowem, budzi ogólne zainteresowanie. Zabawa taneczna przeplatana będzie produkcjami muzycznemi ze śpiewami i tańcami góralskimi w wykonaniu słynnej kapeli smyczkowej Knapczyków-Duchów, Sabałowych wnuków, którzy odtworzą szereg starych melodyj góralskich. Zaproszenia oraz bilety nabywać można wcześniej w Biurze Komitetu rautowego w dniach 6, 7 i 8 lutego od godz. 11—1 przed południem w sali 67 Uniwersytetu Jagiell. (II p.).

»MASKARADA LITERACKA« W KLUBIE ARTYSTÓW (Dom artystów, plac św. Ducha) pod egidą krakowskiego Związku literatów, zapowiedziana na jutro (sobota), zgromadzi niemal w komplecie nasze koła literacko-artystyczne i teatralne. Zgłoszono mnóstwo masek i kostjumów. Wodzirejem będzie Leon Wyrwicz. Salony klubowe zostały specjalnie udekorowane przez grono krakowskich artystów malarzy. — **Imienne karty uczestnictwa należy odebrać najpóźniej** dziś, lub jutro od godz. 8—9 wieczór w sekretarjacie Związku literatów (Dom artystów). Początek maskarady o godz. 10 wieczór.

TŁUSTY PONIEDZIAŁEK W »BAGATELI«. Staraniem artystów »Bagateli« odbędzie się w poniedziałek 7 bm. raut, połączony z produkcjami artystycznemi i zabawą taneczną. Ponieważ zaproszeń nie rozsyła się, Komitet uprasza o zgłoszenia osobiste (codziennie od 5—7 wieczór w westibulu »Bagateli«). — Ilość miejsc ograniczona do 400, więc należy z zamówieniem spieszyć. Maski i kostjumy mile widziane. Komitet dokłada wszelkich starań i kosztów, aby uświetnić stronę dekoratywną sali, w części produkcji kabaretowej zapewnione występy pierwszorzędnych sił artystycznych. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca.

Z kraju i ze świata.

GÓRNICY POLSCY NA PLEBISCYT. Z Sosnowca donoszą: Na kopalni »Niemce«, po konferencji w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, robotnicy w liczbie 5.000 ofiarowali jednomyślnie na plebiscyt płacę jednodniową, co wyniesie około pół miljona marek.

SREBRNY PUHAR NA PLEBISCYT. Z Warszawy donoszą: Państwo Władysław i Ludwika Strakaczowie, złożyli jako dar na plebiscyt puhar srebrny wagi 2½ funta. Puhar wystawiony został na licytację u jubilera Wapińskiego od 12.000 mk. w górę.

NOWY DOWÓDCA WARSZAWY. Naczelny wódz mianował jenerała-podporucznika Stefana Suszyńskiego, dowódcą m. Warszawy.

SPENSJONOWANI JENERAŁOWIE. Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych ogłasza następujący wykaz 54 jenerałów wojsk polskich, przechodzących z dniam 1 kwietnia w stały stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku, w myśl ustawy sejmowej z dnia 29 maja 1920.

Jenerał broni: Karol Trzaska-Durski. Jenerałowie porucznicy: Czarnota-Bojarski Bronisław, Koreywo Piotr, Latour Józef, Listowski Antoni, Pruszyński Stanisław, Romiszewski Modest, Symon Antoni. Zarakowski Jan, Nizałowski Franciszek. Hordyński Zdzisław. Gąsiecki Jakób, Grudzielski Kazimierz. Olszewski Kajetan, Weytko Władysław, Wiktor Tadeusz. — Jenerałowie podporucznicy: Aleksandrowicz Franciszek, Antonowicz Aleksander, Bałiański Bronisław, Basanowski Antoni. Biergiel Konstanty, Bijak Juljan, Dąbrowiecki Eugenjusz, Dąbrowski Ludwik, Falewicz Wojciech, Fogłewicz Ludwik, Gosławski Marceli, Ihnatowicz Konstanty, Kątkowski Eugenjusz, Krajewski Mikołaj, Lasocki Józef, Linde Maksymiljan, Łempicki Zygmunt, Madziara Antoni, Martynowicz Michał, Mokrecki Adam, Ostapowicz Gustaw, Ostrowski Józef, Past Wiktor, Piasecki Karol, Pobojewski Władysław, Poszecki Józef, Prokopowicz Józef, Roszkowski Jan, Serda-Teodorski Aureljusz, Sobolewski Paweł, Stiller Józef, Suryn Stanisław, Świacki Stanisław, Szamota Józef. Szymanowski Piotr, Zapałowicz Tadeusz, Zawadzki Antoni, Żukowski Tadeusz.

BEZTERMINOWE URLOPOWANIE. (Warszawa, 4 lutego. (tel. własny). W sprawie urlopowania bezterminowego roczników 1896—7 i 8 dowiadujemy się dodatkowo, że zgodnie z zasadą dwuletniej służby wojskowej w Polsce, szeregowcy należący do wspomnianych roczników będą o tyle zwolnieni, o ile posiadają za sobą 2 lata służby wojskowej. Rocznik 1901 może być ponownie powołany nie w marcu, ale dopiero w ciągu kwietnia br.

ZGON REDAKTORA »KOLCÓW«. Z Warszawy donoszą: W przytułku ewangelickim przy ul. Żytniej zmarł były redaktor i wydawca »Kolców« Aleksander Pajewski, przeżywszy lat 89. Zmarły był po 1863 r. zesłany na Syberję za drukowanie proklamacyj powstańczych w drukarni Krokoszyńskiego. W roku 1868 powrócił do kraju, założył »Kolce«. Dorobił się znacznego majątku, lecz następnie stracił go przy bankructwie Ogrodu Zoologicznego w Bagateli, którego był jednym z udziałowców. Śp. Aleksander Pajewski zmarł w nędzy.

WYROKI ŚMIERCI. Przed doraźnym sądem wojskowym w Warszawie stanął szeregowiec Józef Bartczak, oskarżony o napad rozbójniczy. Sąd skazał Bartczaka na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany.

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza: Sąd polowy 3 dyw. piechoty leg. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych por. Bolesława Gołubeckiego. Wyrok ten, po zatwierdzeniu przez Naczelnego Wodza, wykonano.

UJĘCIE BANDYTY. Policja warszawska ujęła zbrodniarza, który przy ul. Świętokrzyskiej dokonał bandyckiego napadu na mieszkanie Łapidusów, służącą Małgorzatę Małkiewiczównę zastrzelił, a gospodynię domu, Łapidusową dwukrotnym wystrzałem z rewolweru ciężko poranił w głowę. Zrabował przytem 16.000 marek i garderobę. Ujęty bandyta nazywa się Stanisław Dolota, ma lat 30 i jest synem zamożnych włościan.

SZTAB UKRAIŃSKI W PIOTRKOWIE. W Piotrkowie przebywa znaczna liczba oficerów i żołnierzy armji ukraińskiej, internowanych tam z rozkazu władz polskich. Mieszka w Piotrkowie naczelny wódz tej armji, jenerał Omeljanowicz-Pawlenko, oraz cały sztab armji czynnej, dziesięciu jenerałów i kilkunastu pułkowników. Inne władze ukraińskie, wojskowe i cywilne, pomieszczono w Częstochowie i Tarnowie. Główny ataman Petlura przebywa to w Tarnowie, to w Warszawie.

UKARANE PASKARSTWO. W Dąbrowicy, pow. janowskim, zamożny gospodarz zakopał na jesieni 10 korcy żyta i 30.000 rb. carskich. Gdy niedawno odkopał żyto w celu sprzedania go po cenie paskarskiej, przekonał się, że z żyta i pieniędzy zrobił się nawoz.

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ W JĘZYKU CZESKIM. (Herm.) »Za vzdelanim« wyszła historja literatury polskiej w języku czeskim. Autorem jest dr Vydra. Książka ta posiada 105 stron i zajmuje się rozwojem piśmiennictwa polskiego, szczególniej zatrzymuje się na Mickiewiczu, Słowackim, Krasińskim, Wyspiańskim i Sienkiewiczu.

CHOROBA MASARYKA. (East Express) »Narodni Listy« donoszą, iż z powodu choroby prez. Masaryka, rozważana jest myśl wybrania jego zastępcy. Konstytucja czeska przewiduje bowiem na wypadek 6-cio miesięcznej choroby prezydenta, wybór wiceprezydenta.

ZGON NESTORA POETÓW SŁOWEŃSKICH. Herm. »Słoweński Narod« pisze, że zasłużony pracownik na słoweńskiej niwie kulturalnej Luka Svetec, nestor poetów i dziennikarzy oraz jeden z najstarszych krzewicieli narodowych wśród Słoweńców, zmarł w wieku lat 95. Znał on generacje polskich romantyków i mesjanistów, z którymi utrzymywał serdeczne stosunki osobiste. Był czynnym propagatorem zjednoczenia południowej Słowiańszczyzny i doczekał się spełnienia swojej idei.

DYREKTOREM AKADEMJI FRANCUSKIEJ w miejsce Resnarda zamianowany został Denis Pusch.

NOWI OFICEROWIE LEGJI HONOROWEJ. Gustaw Charpentier i Sara Bernhard zamianowani zostali oficerami Legji honorowej.

ZGON KARDYNAŁA. Z Rzymu donoszą: Kardynał Ferrari zmarł.

ŚLUB. W kościele św. Barbary odbył się w dniu 1 bm. ślub p. Stanisława Hrebendy, kapitana W. P, z panną Marją Medveczky.

ZMARLI.

Dr Teofil Latoszyński, lekarz-kapitan W. P., sekundarjusz szpitala w Przemyślu, zmarł, zaraziwszy się tyfusem plamistym.

Stefan Cegielski, współzałożyciel Banku Związku Spółek zarobkowych i Rady nadzorczej tego banku, zmarł w Poznaniu 29 stycznia w 68 roku życia.

ZNALEZIONO NA REDUCIE PRASY w Krakowie branzoletę złotą z brylantem, która jest do odebrania w dyrekcji policji przy Zacisze w biurze l. 39.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 4 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 5 bm.: »Amazonka«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Piątek, 4 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 5 bm. po poł.: »Dzierżawca z Olesiowa«, wieczorem »Major ułanów«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Lalka«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Piątek, 4 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Sobota, 5 bm.: »Mandaryn Wu«; o 11 w nocy: »Figliki marjonetek«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Dwójka hultajska«, o 11 w nocy »Figliki marjonetek«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Wtorek, 8 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Środa, 9 bm.: »Bogaty wujaszek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 4 bm.: »Szalona hrabianka«.
Sobota, 5 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Szalona hrabianka«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Tam, gdzie skowronek śpiewa«
Wtorek, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Środa, 9 bm.: »Miłość cygańska«.

Walne Zgromadzenie

SPÓŁKI AKCYJNEJ »KRAKUS« ZJEDNOCZONYCH FABRYK PRZETWORÓW WYSKOKOWYCH i OWOCOWYCH W KRAKOWIE.

W dniu 29 stycznia b. r. odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej »KRAKUS«, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Nadzorczej p. M. Dutkiewicza. W zagajeniu obrad przewodniczący podkreślił przedewszystkiem wielki rozwój przedsiębiorstwa przez czas pierwszych 18 miesięcy istnienia Spółki. Przedsiębiorstwo obejmuje obecnie, obok fabryki likierów i fabryki marmolady, gorzelnię przemysłową i rafinerję spirytusu, a nad to zakład denaturacyjny, fabrykę esencji i wolny skład spirytusu. W gorzelni przemysłowej na podstawie uzyskanej koncesji rządowej, będzie Spółka, obok innych surowców, przerabiała także melasę na wódkę, przyczem wywary zużytkowane będą na produkcję potażu w specjalnie do tego celu urządzonym Zakładzie fabrycznym. Celem zapewnienia zakładom przedsiębiorstwa dogodnej i szybkiej komunikacji, przystąpiła Spółka do budowy własnego toru przemysłowego.

Zobrazowawszy w ten sposób w ogólnych zarysach stan i rozwój przedsiębiorstwa spółkowego, wyraził przewodniczący podziękowanie wszystkim tym, którzy się do rozwoju przedsiębiorstwa przyczynili. Z kolei zabrał głos dyr. Seidenfrau, który, uzupełniając sprawozdanie przewodniczącego, zaznaczył jako przełomowy fakt w rozwoju przedsiębiorstwa, że Spółka »Krakus« przystąpiła w charakterze członka do Małopolskiego Syndykatu rafinerów spirytusu z udziałem 2.300 hektolitrów surowego spirytusu rocznie. Stawia to przedsiębiorstwo »Krakusa« na trzeciem miejscu w rzędzie wielkich rafineryj w Małopolsce. Dla zapewnienia Spółce należytego rozwoju finansowego, zawarto umowę z jedną z największych naszych instytucyj finansowych, z Bankiem Małopolskim, który, obok regularnego kredytu, będzie finansował wszelkie konjunkturalne interesa Spółki. W związku z tem kooptowano do Rady Nadzorczej Spółki p. dyr. Alberta Ungara i dyr. dra Kazimierza Baudę.

Bilans finansowy przedsiębiorstwa za czas od 1 marca 1919 do 31 sierpnia 1920 przedstawił jako referent członek Rady Nadzorczej, burmistrz A y w a s. W związku z tem uchwalono wyznaczyć dywidendę dla akcjonarjuszów w wysokości 15 procent, tak, że na każdą akcję I. emisji przypadnie 63 Mkp., na akcję II. emisji 35 Mkp., II. emisji 21 Mkp. Z czystego zysku przed odliczeniem dywidendy przeznaczono na cele państwowe, społeczne i humanitarne 150.000 Mkp., w tem ostatnio 25.000 Mkp. na plebiscyt górnośląski. Suma ta nie obejmuje subskrypcji na polską pożyczkę państwową w wysokości 2 i pół miljona marek. Uchwalono też stworzyć specjalny fundusz zapomogowy dla urzędników i robotników i fundusz ten dotowano na początek kwotą 65.000 Mkp. — Po wysłuchaniu tego sprawozdania przez Zgromadzenie, na wniosek członka komisji rewizyjnej, dyr. krakowskiej miejskiej Izby obrachunkowej p. J. Krzyżanowskiego, udzielono jednomyślnie zarządowi absolutorjum z rachunków i gospodarki finansowej w okresie sprawozdawczym. Komisja rewizyjna znalazła księgi rachunkowe Spółki w zupełnym porządku.

Tak świetny rozwój przedsiębiorstwa, oraz doskonałe jego widoki na przyszłość, skłoniły Radę Nadzorczą do przedłożenia wniosku o podwyższenie kapitału akcyjnego o dalsze 12.000.000 marek, co w imieniu Rady zreferował dyr. L. Schiller. Środki, otrzymane z tego podwyższenia kapitału akcyjnego, użyte zostaną w całości na dalsze inwestycje przemysłowe, w szczególności na rozbudowanie i powiększenie sprawności zakładów fabrycznych, co umożliwi przedsiębiorstwu dotrzymanie kroku ciągle rozszerzającemu się zakresowi działalności Spółki. Kapitał ten uzyskany zostanie drogą emisji nowych 45.000 sztuk akcyj imiennej wartości po 280 Mkp. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, pozostawiając termin i sposób przeprowadzenia emisji Radzie Nadzorczej.

Wkońcu po uchwaleniu specjalnego podziękowania komisji budowlanej, w której skład, obok dyr. Seidenfraua i dyr. Sowińskiego, wchodzą r. m. wicepr. Wład. Zawojski, r. dw. Ajdukiewicz, dokonano wyboru członków komisji rewizyjnej. 730

Z Sejmu.

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek następującem przemówieniem:

OWACJA DLA FRANCJI.

W dzisiejszej historycznej chwili, gdy Francja przyjmuje gościnnie Naczelnika państwa polskiego i zastępców naszego rządu, **i Sejm nasz winien zaznaczyć swoje stanowisko.** Powinniśmy nie pozostawić **ani cienia wątpliwości,** że jakkolwiek u nas w stosunkach wewnętrznych panują antagonizmy, czy to ideowe, czy to osobiste, to przecież **na zewnątrz stanowimy jednolity front** nietylko w stosunku do naszych wrogów, **ale i przyjaciół,** winniśmy zamanifestować, że za wyrazami sympatji, jakie Naczelnik państwa dzisiaj składa Francji, **stoi cały naród polski.** Wiekowe węzły przyjaźni, krwi wspólnie przelanej, łączą oba narody. Węzły te trwałe, są oparte na wzajemnym, żywotnym interesie. Jeśli sympatje narodów częściowo przemijają, a uczucia wzajemne się zmieniają, to przecież **nie może się zmienić położenie geograficzne Poslki i Francji.** Przecież już przed kilkudziesięciu laty największy nasz wróg powiedział, że **niepodległa Polska oznaczałaby drugą armję francuską nad Wisłą.**

Orzeczenie to, oświetlające sytuację europejską, **winno być wskazówką dla obu narodów.** Trzeba, aby armje obu narodów połączone były **ostrzeżeniem dla każdego,** ktoby chciał naruszyć pokój europejski. **Ścisła łączność między naszemi armjami** umożliwi Polsce i Francji spokojną pracę nad odbudowaniem obu krajów, przyczyni się niewątpliwie i do tego, że ciężary wojskowe **w obu karjach nie dosięgną tej przygniatającej wysokości,** pod jaką przed wojną światowa jęczała Europa. Nie wątpimy także, że braterstwo broni przez wzgląd na doświadczenia, poczynione w wojnie światowej, wywoła w obu narodach przeświadczenie o **konieczności wzajemnej życzliwości na polu ekonomicznem.** Niechaj dzisiaj nad Sekwaną głośnem echem odbiją się okrzyki, jakie wznosimy w Sejmie polskim: **»Niech żyje Francja!«**

Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli posłowie, stojąc.

Na wniosek posła R o s s e t a uchwalono wysłać depesze **do francuskiej Izby deputowanych** z okazji pobytu Naczelnika państwa polskiego w Paryżu.

PARCELACJA DÓBR BASZKOWSKICH.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, przyjęto rezolucje komisji, wzywającą rząd do **natychmiastowej parcelacji dóbr baszkowskich w województwie poznańskiem,** stanowiących własność ks. Reussa, i uwzględnienia przy parcelacji przedewszystkiem **inwalidów i uczestników wojny polsko-rosyjskiej.**

WYDANIE POSŁA KOWALCZUKA.

Poseł G r z ę d z i e l s k i imieniem komisji regulaminowej przedstawił sprawozdanie w sprawie zezwolenia na ściganie sądowe, względnie administracyjne posłów: **Kowalczuka, Torunia i Jurkiewicza.** Przy wniosku komisji uchwalono **wydanie posła Kowalczuka, o dmówiono natomiast wydania dwóch innych.**

ORDERY »ORŁA BIAŁEGO« i »POLONIA RESTITUTA«.

W sprawie sprawozdania komisji konstytucyjnej, dotyczącego ustanowienia **orderu »Białego Orła« i »Bene Merenti«,** poseł D u b a n o w i c z zaznacza, że nad sprawą tą komisja dopiero teraz w czasie posiedzenia Izby może się naradzić. Poseł wnosi o przejście do obrad merytorycznych nad obu ustawami.

Przeciw temu wypowiedział się poseł L i e b e r m a n n, jako przeciwko precedensowi w praktyce parlamentarnej **niepożądanemu.**

Marszałek, przyznając posłowi Liebermannowi poniekąd słuszność, zarządza półgodzinną przerwę w posiedzeniu, aby umożliwić zebranie się komisji konstytucyjnej.

Po przerwie poseł D u b a n o w i c z komunikuje, że komisja po przeprowadzeniu pewnych zmian w projekcie rządowym o orderach, uznała go za celowy. Zmiany dotyczą **zaostrzenia klauzul prawnych** przy składaniu kapituły, oraz **zmiany nazwy orderu »Bene Merenti« na »Polonia Restituta«.** Mowca wnosi o przyjęcie ustawy.

Izba przyjęła obie ustawy o orderach **w drugiem czytaniu. Na skutek opozycji 30 posłów trzecie czytanie odbędzie się jutro.**

Następne posiedzenie odbedzie się w piątek o godzinie 11 przed południem. Jako trzeci punkt porządku dziennego znajduje się głosowanie **nad konstytucją od art. 39.**

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 4 lutego (PAT). **Komisja regulaminowa** i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem posła Sejdy uchwaliła w myśl wniosku posła Pużaka **odmówić zezwolenia na ściganie posłów Dura i Chudego,** natomiast postanowiono **jednogłośnie wydać posła Dabala sądowi w Tarnobrzegu** za obelgę, rzuconą na członków tamtejszej kooperatywy.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem posła księdza Sobolewskiego w obecności ministra Heuricha debatowała nad wnioskiem rządowym **o przekształceniu ministerstwa sztuki i kultury na urząd sztuki przy prezydjum rady ministrów.** Po szczegółowej dyskusji komisja dziesięcioma głosami przeciwko czterem głosom postanowiła **odroczyć głosowanie** nad tą sprawą, celem umożliwienia klubom zajęcia stanowiska.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu Rady ministrów przedmiotem obrad była sprawa utworzenia inspektoratu pracy, pomocy rolnikom itd. Dzisiejsze posiedzenie **zapowiedziane jest na godzinę 7 wieczorem.**

SPRAWA UNIFIKACJI B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym prez. Witos odbędzie konferencję ze wszystkimi posłami poznańskimi bez różnicy przynależności politycznej. Przedmiotem obrad będzie **sprawa przeprowadzenia unifikacji byłej dzielnicy pruskiej z całością Rzeczypospolitej.**

POMORZE ŻĄDA UNIFIKACJI Z POZNAŃSKIEM I GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

Grudziądz, 4 lutego (PAT). Na życzenie prezydenta ministrów Witosa odbył się dnia 31 stycznia w Grudziądzu zjazd delegatów **wszystkich delegatów Pomorza,** na którym delegaci mieli wyrazić swoją opinję w sprawie unifikacji. Premjer Witos przybył na ten zjazd wraz z ministrem Kucharskim i wojewodą Brejskim. Po wyczerpujących obradach zjazd delegatów powziął rezolucję domagającą się **złączenia Pomorza z województwem poznańskiem i górnośląskiem w jedną całość. Nie podpisał tej uchwały poseł R y m e r** z Narodowej Partji Robotniczej, który oświadczył, że **niema w tym względzie upoważnienia swojej partji.**

PRZYJAZD P. SZAROTY DO WARSZAWY.

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) Wczoraj przyjechał poseł polski w Wiedniu dr Szarota. Ma on objąć stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

TRZECIA ARMJA NA PLEBISCYT

Warszawa, 4 lutego (PAT). Dowództwo trzeciej armji wystosowało list do naczelnego wodza wojsk polskich Józefa Piłsudskiego z zawiadomieniem, że żołnierze trzeciej armji zebrali na plebiscyt górnośląski sumę **1 miljona marek.**

W myśl polecenia Naczelnika państwa i wodza naczelnego ofiarowana na rzecz plebiscytu górnośląskiego suma jednego miljona marek polskich zostanie w najbliższych dniach przekazana przez dowództwo trzeciej armji prezydjum rady ministrów.

Różne wiadomości polityczne.

ODZNACZENIA W PARYŻU. Program przyjęcia Naczelnika państwa we Francji przewiduje wręczenie marszałkowi Piłsudskiemu wielkiego krzyża legji honorowej. Jednocześnie Naczelnik państwa obdarzy wielką gwiazdą Orła Białego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, Poincarego i odznaki tego orderu wręczy kilku innym dla sprawy polskiej najbardziej zasłużonym mężom Francji.

WRZENIE W IRLANDJI. W hrabstwie Cork znaleziono zabitego pewnego dzierżawcę. Przy zwłokach znajdowała się kartka z napisem: Skazany z powodu doniesień nieprzyjacielowi. — W Dublinie zabito 2 policjantów, i 9 raniono.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dzień wczorajszy był jeszcze gorszy, niż poprzednie. W przeważnej części papierów przemysłowych i handlowych nie było żadnych obrotów, niewielką zaś ilość pozostałych kupowano po zniżonych kursach. »Parowozy« niższe o 1000 punktów, »Trzebinia żelazo« o 500, w innych spadek mniej znaczny.

Z akcyj bankowych nabywano »Przemysłowy« po 675, »Hipoteczny« po 720 oraz »Ziemski Kredytowy« po 775, z lokacyjnych tylko 4% pożyczkę Krakowa po 82.

Dolary podniesiono o 30 punktów, marki niemieckie o 5, korony czeskie i lei o ½ punkta, korony zaś austrjackie o 5.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 3 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Transakcja		675'—
Bank Hipoteczny	685'—	740'—
Transakcja		720'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Transakcja		775'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—
Bank Związku Spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1200'—	1300'—
Transakcja	1275'—	1200'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	650'—	700'—
Transakcja	675'—	660'—
»Polski Glob«	2400'—	2600'—
Żegluga Polska	950'—	1050'—
Zieleniewski	7800'—	8200'—
Warsz. Ska akc. budowy parowozów	3400'—	3700'—
Transakcja	3650'—	3600'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3500'—	3700'—
Transakcja	3600'—	3500'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
Transakcja	2150'—	2000'—
»Górka« fabryka cementu	6600'—	6900'—
Polska Nafta	3000'—	3200'—
Elektrownia w Sierszy	5800'—	6200'—
Transakcja	6100'—	6000'—
»Oikos« T. A.	4200'—	4500'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1400'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
Transakcja	2750'—	2700'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	4100'—	4400'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000—	4500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	700'—	780'—		
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	12'50	13'50	13'—	14'—
Korony austr.	120'—	125'—	125'—	135'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 3 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915/16 wartość kuponu 4.39.2, żądano 219, poszukiwano 214, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.53.3, transakcje 100'37½—100'50, żądano 103, poszukiwano 99, 5% banku ziemiańskiego wart. kuponu 1.52.5, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.89.6, transakcje 232, 241, żądano 243, poszukiwano 232, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.88.6, transakcje 262'50 267'50, żądano 270, poszukiwano 260, 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.29.4, transakcje 218'50, żądano 225, poszukiwano 215, 4½% m. Warszawy 2.96.4, transakcje 220—225, 5% Lublin R. 100, transakcje 207'50, 6% Banku kred. hip. wartość kuponu 0.48.0, żądano 100, poszukiwano 95.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówką: sprzedaż 800, kupno 775, czeki 800, kupno 775, franki francuskie gotówka sprzedaż 56'50, kupno 55'50, czeki transakcje sprzedaż 57—56, sprzedaż 57, kupno 54, marki niemieckie czeki trans. 12'85—12'35, sprzedaż 12'65, kupno 12, ruble carskie 500-tki 460—470.

Akcje warszawskie: Handlowy w Łodzi 1550—1600, Kredytowy warszawski 3 emisja 2625, 5 emisja 2400, 2425, Bank spółek zarobkowych w Poznaniu 7 emisja 4075, Warszawskie Tow. kopalń i węgla zakładów hutniczych 9200—9150, Lilpop-Rau-Lewenstein 22800, 23.650, 23.500, Rudzki 16000, 16.600, Starachowice 9150, 9225, 9150, Tow. zakładów żyrardowskich Hiellego Ditrich 21.700, 25.000, Żegluga 3—4 emisja 1450, 1400, 1425, Borkowski 1—5 emisja 2850, 2800, 2825, Bracia Jabłkowscy 2050, Warsz. Tow. fabryk cukru 7150, Wielkie piece i fabryki ostrowieckie 5800, 5775, 5800, Zawiercie 27.000, 28.000, Tow. budowy i prowadzenia hotelów w Warszawie 12.000.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 3 bm.: Renta majowa 97, austrjacka renta koronowa 98'50, renta lutowa 99, węgierska renta koronowa —, losy tureckie 5810, priorytety kolei południowej 3325, Anglobank 1112, Bankverein 1196, Bodenkredit 2700, austr. zakład kredytowy 1515, Bank depozytowy 1020, Laenderbank 1960, Merkury 987, Bank obrotowy 808, Unionbank 1057, Zivnostenska 3660, Kolej północna 20.200, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3520, Koleje austrjackie 5250, Kolej południowa 3285, Alpiny 5660, Berg und Huetten 12.600, Krupp 1850, Poldihuette 4900, Prageisen 13.600, Rima 4300, Skoda 3240, Zieleniewski 6000, Apollo 8000, Fanto 30.500, Galicyjskie Karpaty 20.850, Galicja — Schodnica 19.170, Siersza 4300.

KURSA AUSTRJACKIE z 3 bm.: Amsterdam 23750 Zagrzeb 465, Berlin 1125, Bruksela 5205, Budapeszt 124'75, Bukareszt 830, Chrystjanja 12925, Kopenhaga 13.550, Londyn 2715, Medjolan 2540, Nowy York 711, Paryż 4930, Praga 874, Sofja 835, Sztokholm 15370, Warszawa 76, Zurych 11.209, dolary 707, belgijskie 5180, bułgarskie 825, duńskie 13.500, marka niemiecka 1124, angielskie 2700, francuskie 4530, holenderskie 23.700, włoskie 2540, jugosłowiańskie 1862, norweskie 12.875, marka polska 81, rumuńskie 9'23, rosyjskie 307, szwedzkie 15.320, szwajcarskie 11175, czeskie 875, węgierskie 124'75.

GIEŁDA CZESKA z 3 bm.: Berlin 128'75, Warszawa 8'75, marka niemiecka 128'75, marka polska 7'75.

GIEŁDA NIEMIECKA z 3 bm.: Amsterdam 2122'85 Bruksela 460'50, Chrystjanja 1158'50, Kopenhaga 1203'75, Sztokholm 1378'60, Helsingfors 217'25, Włochy 224'70, Londyn 240'75, Nowy York 62'55½, Paryż 442'05, Szwajcarja 999, Hiszpanja 864'10, Wiedeń stemplowane 16'98, Praga 78'65, Budapeszt 11'10½, dolary 62'52½, belgijskie 455'50, funty 242, francuskie 436'50, włoskie 232, marka polska 7'80, korona czeska 77'90, austr. korony stare 10'95, austr. korony stempl. 10'20, rumuńskie 83'10, szwajcarskie 1108'75.

KURSA SZWAJCARSKIE z 3 bm.: Berlin 10'05, Holandja 211'33, Nowy York 624, Londyn 24, Paryż 44'15, Medjolan 22'65, Bruksela 46'50, Kopenhaga 118, Sztokholm 137, Chrystjanja 115, Madryt 87, Buenos Aires 220, Praga 8, Zagrzeb 4'30, Wiedeń 1'72½, austr. korona stemplowana 1'15, Budapeszt 1'15, Bukareszt 8'50, Warszawa 0'80.

SPADEK OBCYCH WALUT. Z Warszawy telefonują nam: Z powodu znacznego zapotrzebowania w Gdańsku, Holandji i Niemczech marki polskiej, waluta zagraniczna na giełdzie warszawskiej spada. Wczoraj po południu notowano w Warszawie dolary po 775, franki francuskie 54, marki niemieckie 12'35, funty szterlingów 2950.

WEŁNA DLA POLSKI. W najbliższych dniach zapowiedziane jest przybycie do Gdańska okrętów »Angelica«, »Maer« i »Niobe«, które mają przywieźć wełnę dla Polski.

IZBA HANDLOWA WĘGIERSKO-POLSKA w Budapeszcie mianowała prezesa Izby handlowej polsko-węgierskiej w Warszawie p. Tołłoczkę Juljana swoim dożywotnim członkiem honorowym. Zawiadamiając go o swojej uchwale podkreśla zasługi, jakie p. Tołłoczko położył w kierunku stworzenia związku między obома państwami.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej żony i matki
ś. p.
Rozalji Heleny Mondalskiej
odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w kościele OO. Karmelitów w kaplicy Matki Boskiej Cudownej na Piasku dnia 5-go b. m. o godzinie 8 rano, na które życzliwych zapraszają
mąż, synowa i syn.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy tak w czasie choroby, jak i po zgonie nieodżałowanej pamięci najlepszej żony i matki, ś. p. **Bronisławy Szpilczyńskiej,** okazali nam współczucie, jak również oddali Jej ostatnią posługę, w szczególności Kolegom i Koleżankom Zmarłej, Wielebnemu Duchowieństwu, ks. Drowi Teofilowi Kasprzykowi, ks. ks. Profesorom Kajdasowi i ks. Kraupie, ks. Czesławowi, OO. Bernardynom, Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom, Dyrekcji szkoły XV. imienia Klem. Tańskiej za złożony dar na cel dobroczynny w kwocie 1.820 Mkp., oraz »Ognisku nauczycielskiemu« składają serdeczne »Bóg zapłać«

Mąż z dziećmi oraz rodzina Zmarłej.

Podziękowanie.

Drowi Rafałowi Landauowi, lekarzowi chorób dzieci w Krakowie, składam niniejszem imieniem własnem i mojej rodziny najserdeczniejsze podziękowanie za nader skuteczne wyleczenie mojego syna, Olesia, z bardzo groźnej choroby. 725

Jakób Aleksandrowicz.

Okazja.

Do sprzedania nowy garnitur mebli klubowych, kryty suknem, dwa oryginalne obrazy, dywan angielski strzyżony, garnitur frakowy. Oglądać można codziennie między godz. 3—5, ulica Batorego 1, wchód od podwórza, drzwi na prawo. 679 1 3

Do sprzedania

kilim 120×208, ubranie żakietowe, frakowe, smoking z kamizelką. — Ulica Mikołajska 10, I p., oficyna, w drugim podworcu. 683 1 2

Karetka

lekka, elegancka, na gumach, osi oliwne, powozy półkryte, do sprzedania. Szym ki, ul. Rakowicka 11. 687 1 2

Poszukuję

praktyki leśnej 3-letniej w większym majątku leśnym na dogodnych warunkach. Mam 6 klas gimn. — Zgłoszenia przyjmuje Stefania Gawrzyńska, nauczycielka w Laskówce Chorąskiej, poczta Dąbrowa k. Tarnowa. 703 1 3

Stolarza

lub cieślę do wyrobu skrzynek na szkło przyjmie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem Krajowa huta szkła, Kraków, ul. Pijarska 2. 695 1 2

Panienka znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20, I p., 1 drzwi. 697

Zamienię mieszkanie

z 4—6 pokoi z przynależn. w Krakowie na mieszkanie najmniej 4 pokojowe we Lwowie, najchętniej w VI dzielnicy. Zgłoszenia do Krakowskiego biura handlowego, ulica Florjańska 9. 707 1 2

Kalendarze

ścienne (tablicowe) i tygodniowe poleca, dopóki zapas starczy, **A. Zembrzycki,** magazyn papieru, **Kraków,** ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 625 1 5

Dentysty-technika

uzdolnionego, poszukuje doktor medycyny do wspólnego założenia zakładu dentystycznego. Zgłoszenia pisemne: „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9, pod **„Dentysta".** 708 1 2

Piękne dywany perskie

większy wybór, do sprzedania. **Czesnek,** ul. Zielona 23, parter. 640

Kamienicy w Wiedniu

poszukuję do kupna dla większej firmy za dobrą cenę. — Zgłoszenia pod **„M. F."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 709 1 2

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.

System lekcyjny i pisemny. 380 4 10

? Bez Ameryki

maszyny do pisania, kasy kontrolne naprawia i przerabia w najkrótszym czasie, oraz poleca przybory do tychże: wstążki, rolki kuponowe i t. p. **Juljusz Hecker, Kraków, ul. św. Marka 25.** 445 4 4

Panny

uzdolnionej w buchalterji, oraz korespondentki, piszącej biegle na maszynie, poszukuje biuro spedycyjne. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 63. 605 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drezlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 15 40

Kamienice

majątki, sklepy, ma do sprzedania konces. biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży sklepów, realności, wynajmu mieszkań, posiada przeszło 350 tablic do lepienia afiszy, dział spedycyjny we własnych wozach meblowych, suche składy we własnej kamienicy. Biuro po długoletniej działalności, cieszy się pełnem zaufaniem P. T. Klientów i mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telef. 2248,** pod firmą **Jan Ropski,** Dom dla handlu i przemysłu, i nie ma nic wspólnego z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysława Ropskiego. 205 7 10

FABRYKA WYROBÓW ASBESTOWO-CEMENTOWYCH JAN JACK i SKA w Ogrodzieńcu.

437 3 3

Biuro sprzedaży na Małopolskę łupku asbestowo-cementowego „WIEK" Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 6.

Telefon 1389. Adres telegr.: „ŁUPEK" Kraków.

Fortepian

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Podgórze, ul. Celna 1, II p., drzwi 7. 611 2 2

Muzyki fortepianowej udziela absolwentka konserwatorjum warszawskiego, starszym metodą skróconą. Niezamożnym ustępstwa. Ul. Pijarska 9, I p., na lewo. 602 2 2

Lekcje

w godzinach rannych i popołudniowych w zakresie szkół powszechnych, wydziałowych i seminarjum nauczycielskiego. — Zgłoszenia pod **Doświadczony pedagog** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 610 2 0

Rafinerja nafty

w Małopolsce poszukuje kwalifikowanego **szofera.** Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **A. W.** 567 3 3

Rutynowanej mundantki

pierwszorzędnej siły, poszukuje adwokat Dr Wiktor Bogdani, Kraków, ul. Szewska 27. Pensja conajmniej cennikowa. — Posada do objęcia natychmiast. 578 3 3

Garnitur klubowy

i otomany, kryte materją — do sprzedania. Ul. Kopernika 24 tapicer. 644 2 2

Fabrykę dachówek wezmę w dzierżawę lub obejmę posadę kierownika. Mogę złożyć pewną kwotę jako udział. Zgłoszenia: „Kamień", Lwów, ul. Janowska 85. 660 2 3

Aptekę lub droguerję

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia: Droguerja w Złoczowie. 678 2 5

Poszukuję

służącego z dobremi świadectwami do sklepu. Wiek obojętny. Wiadomość: Schreiber, ul. Florjańska 32. 619 2 2

Potrzebni zaraz

zdolni **ekspedjenci** z działu tekstylnego i bławatnego. — Zgłoszenia pisemne: „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod **„12".** 626 2 3

Dywany

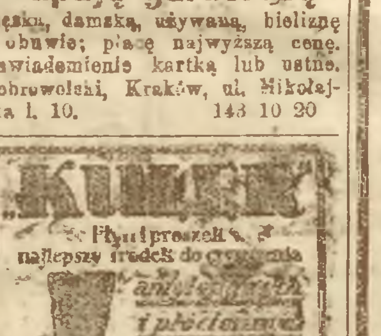
obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner

Kraków, ul. Bracka 3. 564 2 10

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 10 20



Cena flaszki 150 gr. 50 Mkp., dla hurtowników odpowiedni rabat. 2 0 3 10

Kawaler

lat 42, Krakowianin, szlacheckiego rodu, inteligentny, przemysłowiec, właściciel pracowni wyrobów spożywczych, ożeni się z panną lub wdową. Posag wymagany około pół miljona marek, celem powiększenia fabryki. — Poważne zgłoszenia z fotografją pod **„Zbyszko 56"** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 614 2 3

SKŁAD NASION ZAGON KRAKÓW BASZTOWA 17

ma już na składzie w najlepszych jakościach 569 2 5

KONICZYNĘ wolną od kanianki — **BURAKI** pastewne

oraz **WSZELKIE NASIONA** ROLNE, WARZYWNE, KWIATOWE.

Prosimy żądać cennika na rok 1921.

Ostrzegamy

przed kupnem maszyny „Remington" Nr D. 80396, skradzionej Filji naszej w Warszawie.

„Eshape", Kraków, ul. Pijarska 4.

542 3 3

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

Każdą, choćby najstarszą **przepuklinę,** nawet gdy **operacja** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i **prof. Dra Raskai'a** (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie). — Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach.

M. Tillemann, Kraków, ul. Zwierzyniecka 4 (obok hotelu „Wiktorja". 633

Kilkaset

ubrań i raglanów

materja angielska, najnowszy krój — sprzedaje

Szatnia aprowizacji miast

Kraków, Pałac Spiski. 700 1 2

Zdolnego i samodzielnego

buchaltera bilansisty

do prowadzenia ksiąg — poszukuje fabryka w Krakowie.

Zgłoszenia, własnoręcznie pisane, z dokładnemi datami osobistemi, z terminem najrychlejszego wstąpienia i wymaganem wynagrodzeniem, wnosić należy do fabryki tutek **„Wisła", Kraków, ul. Długa 17.** — Reflektuje się na młodych ludzi. 710 1 3

Spółka wytwórcza robotników stolarskich

„JEDNOŚĆ"

Kraków; fabryka: Dąbie — biuro: ul. Dunajewskiego 5, II, p. oficyna prawa. — Telefon 182

donosi P. T. Publiczności, że wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, a to: meblowe, budowlane i parkietowe.

Roboty parkietowe wykonuje tak nowe, jak i przeróbki; uskutecznia również oczyszczanie posadzek. Zamówienia wszelkich robót jakoteż parkieciarzy przyjmuje codziennie od 5—7 wieczorem Biuro: **Kraków, ul. Dunajewskiego 5.** 655

Moją, znajdującą się w mieście powiatowem

nieruchomość

z dwiema bramami, b. dużemi śpichrzami, remizami, stajniami, ogrodem i podwórzem, w którem znajduje się od 40 lat z dobrym rezultatem prowadzony

skład zboża

zamierzam sprzedać. W domu znajdują się duże pomieszczenia na biura, 2 sklepy, 3 mieszkania i t. d. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod **WPW 946** do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 538 3 3

Parowy wóz motorowy

firmy „Komarek-Janko", 760 mm odległość szyn, w stanie bardzo dobrym, jest natychmiast do sprzedania.

Dalej oferujemy:

2 kompletne hamulce (bremzy) „Vacuum Braeke",
40 m asfaltowych rur wodociągowych, 60 mm,
72 m rur gazowych, 80 mm do 116 mm.

Zgłoszenia do firmy: Kolej lokalna Chybie-Strumień w Strumieniu, Śląsk Cieszyński. 641 2 4

Absolwent austrjackiej akademji

dla przemysłu browarowego i słodowego — z praktyką, 26 lat, swobodny, energiczny, poszukuje posady.

Zgłoszenia pod znakiem **„R. W. 67.95."** przyjmuje biuro dzienników Rudolf Pszczolka w Cieszynie. 649

R. Hoffmann

Fabryka pończóch i rękawiczek

w Łodzi, 703 1 3

ulica Kościuszki L. 3

poszukuje reprezentanta względnie wyłącznego odbiorcy na

zachodnią Małopolskę.

Monumentalne dzieło:

Wielka rewolucja francuska — Piotra Krapotkina

w autor. przekładzie polskim Dra Romana Thorna. — I, II i III część po 40 Mk p. — Na porto pocztowe 5 % od sumy; polecone 3 Mk p. IV część (Obalenie monarchji) w przygotowaniu!

Zastępców wszędzie poszukujemy.

Adres wyd.: S. MONDERER, KRAKÓW, XXII, ulica Kalwaryjska 14. P. K. O. Nr 142.574. 668 1 2

Albumy, notesy, bloki

i inne materjały pisemne — poleca

Fabryczny skład J. Librod

Warszawa, ul. Marszałkowska 118, telef. 217-89.

Hurtowniom rabat. Wzory za zaliczeniem. 390 2 2

Zawiadamiam

iż dnia 1 lutego b. r. otwieram przy **ul. Siennej L. 2,** róg Rynku L. 5, na I. piętrze hurtowną i częściową sprzedaż sukna i manufaktury.

570 2 3 **Emil Katz.**

Jako zastępca pierwszorzędnych zagranicznych fabryk papieru oferuję z mego składu komisowego

PAPIER

WSZELKIEGO RODZAJU, a to:

bezdrzewny, kancelaryjny, średni kancelaryjny, konceptowy, drukowy, ustnikowy i pakunkowy. 698 1 3

Specjalność: papier do pisania na maszynie od 50 gr., papiery listowe kratkowane (kwarto) i kolorowe, papier rysunkowy, wszelkie papiery linjowane do fabrykacji zeszytów i ksiąg handlowych.

Michał Fleiszer, Kraków, ul. Kramarowska 2.

Adres dla telegramów: **„PAPIER"** Kraków. Telefon 1121.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 21 4 0

Odpadki szkła (czerepy)

białe, kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny

KRAJOWA HUTA SZKŁA

Kraków, ul. Pijarska 2. 696 1 2

Bez operacji radykalna pomoc dla najbardziej zastarzałych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u mężczyzn, kobiet i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35

we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Ważne uznanie

największego lekarza i hygienisty dzisiejszej doby dla lekarza przepuklinowego M. Freilicha.

Nasz honorowy członek, M. Freilich, wybitny lekarz przepuklinowy we Lwowie, odznaczony naszym dyplomem honorowym za zasługi naukowe w dziedzinie lecznictwa i złotym medalem na III. międzynarodowej wystawie, otrzymał właśnie załączony dokument, przesłany na jego ręce przez naszego prezydenta honorowego prof. dr med. Edwarda Reicha, dyr. i wiceprezydenta cesarskiej L. C. Akademji. List ten opiewa:

Wielce Szanowny Kolego!

Każdy lekarz i hygienista, który postawił sobie za cel zmniejszenie liczby operacyj chirurgicznych, musi spotkać się z uznaniem jako dobroczyńca ludzkości. W szczególności dotyczy to dziedziny cierpień pachwinowych, gdyż doświadczenie uczy, iż większa część tych chorych poddających się operacji umiera, niż po operacji przychodzi do zdrowia. Musi więc przyjść do tego, by chorych takich leczono bez operacji. W szczególności ten sposób terapji, zdaje się cieszyć wiele lepszemi wynikami, niż dotychczasowe metody operacyjne.

Z pomiędzy wielu metod, w najnowszych czasach używanych, a mających na celu uzdrowienie cierpiących na przepuklinę kiszkową bez zastosowania operacji, by ominąć w ten sposób niebezpieczeństwo, metoda p. M. Freilicha we Lwowie, prowadzi najszybciej i najskuteczniej do celu. Jest rzeczą koniecznie potrzebną, by tę metodę wytłumaczoną w niedawno temu wydanej broszurce, wzięto poważnie pod rozwagę, aby za pomocą jej, wielu setkom ludzi przywrócić zupełnie zdrowie i oszczędzić im niebezpieczeństwa krwawej operacji.

Uważam za obowiązek moj wyrazić publicznie to moje głębokie przekonanie.

Z szacunkiem

38 *Dr med. phil. scient. et lit. Reich*
Prof. Uniwersytetu i t. d.

Nieuport-Bains w Belgji, 19 stycznia 1907 r.

Gruntowną naprawę

maszyn do pisania

uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna

W. Keyha, ul. Florjańska 3. 428 3 10

Do wynajęcia

objekt fabryczny w centrum miasta z wszelkiemi wygodami, 200 m². Zgłoszenia pod **Objekt 2459** do biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 603 2 3

Do sprzedania:

kamienice, realności z gruntem, lasy, meble kawiarniane, obrazy olejne. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 547 2 2

Poszukujemy

do natychmiastowej dostawy 100.000 sztuk cegły. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Spółki kredytowej i handlowej **w Przeworsku.** 551 2 3

Kursa maturyczne i uzupełniające

„Nauka"

w Krakowie, ul. Jasna l. 5,

przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 29 6 0

Fortepian

krótki, czarny, z mechaniką angielską, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, ul. Wolska 7. 498 3 3

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 41 13 25

Suknia ślubna

jedwabna, kryta koronką, do sprzedania. Wiadomość: L. Dintenfass, ul. Szewska 4, między g. 1—5 pop. 684 2 2

Potrzebna zaraz

zdolna **stenografistka,** pisząca biegle na maszynie i stenografująca w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia: „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod **„12".** 628 2 3

Złodzieja, który w ubiegłą niedzielę skradł walizkę z domu przy ul. Szlak 55, proszę o oddanie paszportu zagr. Nr 2551 na nazwisko Jan Wysoczyński, ppor. W. P. 552 2 2

Zakład przemysłowy

poszukuje pokoju umeblowanego dla majstra warsztatowego. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia pod: skrytka pocztowa 151, Kraków, główna poczta. 381 6 0

Zdolny buchalter

z praktyką potrzebny od 15 marca do administracji dóbr Balice koło Krakowa. Pierwszeństwo mają kawalerzy. — Zgłoszenia j. w., p. loco, telefon Nr 317. 598 2 4

Inżynier specjalista

pierwszorzędna siła, do prowadzenia działu **robót żelazobetonowych** w poważnej firmie budowlanej w Warszawie, **potrzebny od 1 kwietnia b. r.**

Zgłoszenia wyczerpujące wraz z warunkami wynagrodzenia składać pod **„Beton"** do Biura ogłoszeń Tow. akc. „Reklama Polska" w Warszawie, ul. Jasna 10. 507 2 3

Ważne dla seminarzystów!

Kursa maturyczne — **Kraków, ul. Karmelicka 56/II.**

pod fachowem kierownictwem **prof. Butrymowicza.**

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 10—1 i od 3—7. Kierownik fachowy udziela informacyj codziennie od godz. 4—5 bezpłatnie.

Zarząd kursów podaje do wiadomości, że obok kursów 1-rocznych, 2-letnich gimn. klas., gimn. real., i szk. real.; jakoteż kursu niższego w zakresie 4-klas. niższej szkoły średniej i seminarjum naucz. **został z dniem 1 grudnia 1920 r. 1-roczny kurs seminaryjny wyodrębniony. Nauki udzielają zupełnie oddzielnie 6 godzin dziennie profesorowie szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.**

Prowadzimy również analogiczne kursa korespondencyjne, przygotowujące zapomocą fachowych instrukcyj pisemnych, co dwa miesiące wysyłanych. 336 3 2

Alfred Paweł Oesterreicher

Wiedeń—Lipsk—Budapeszt.

Centrala na Polskę:

Warszawa, ulica Daniłowiczowska 6

telefon 192—53. Adres telegr. „APO".

Współwłaściciel firmy JÓZEF HOLCER

poleca ze składu 648 1 2

wszelkie zioła lecznicze, chemikalja wszelkiego rodzaju, towary apteczne i towary kolonjalne.

Dzielni przedstawiciele poszukiwani.

Poszukujemy i kupimy

każdą ilość starszych listowych znaczków. — Oferty z podaniem ceny i ilości przyjmuje **„Reklama Polska",** Gdańsk, Altst. Graben 96/97. 412 2 3

Zboże rumuńskie	Klej stolarski
Fasolę	Kwas siarkowy
Żyto	Kwas solny
Jęczmień	Szkło wodne
Owies	Papę dachową
Kukurudzę	Gwoździe
Grysik kukurudziany	Drzewo opałowe
Mąkę kukurudzianą	Cegłę szamotową
Ziemniaki	Naftalinę
Słoninę	
Kapustę kiszoną	
Buraki ćwikłowe i pastewne	
Marchew jadalną i pastewną	
Łubin żółty i niebieski	
Powidła śliwkowe	
Melasę płynną	
Śliwki suszone	
Jabłka i gruszki suszone	
Cebulę	

sprzedaje w ilościach wagonowych **Dom komisowo-handlowy Emil Kefer, Kraków, ul. Sławkowska L. 23,** II. p., 9 drzwi. Wiadomość od godz. 11—1 przed południem i od 5—7 po południu lub listownie. — Na odpowiedź uprasza się załączać znaczki pocztowe. 699 1 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16.

Wydaw Drukarni J. K. Górski.